Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, środa 15 czerwca 1938 Nr. 163

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.600

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Generał Franco żąda kapitulacji

zapewniając bezkarność żołnierzom, a ukaranie dowódców wojsk rządowych.

Salamanka, 14. 6. PAT. Generał Franco wystosował, po zwycięstwie pod Castellon wezwanie do wojsk rządowych, aby biorąc pod uwagę beznadziejność dalszego oporu, poddały się dowództwu powstańczemu. Władze powstańcze, dążąc do pokojowej odbudowy nowej Hiszpanii, zapewniają bezkarność wszystkim frontowym żołnierzom rządowym. Apel gen. Franco stwierdza w dalszym ciągu, że dowództwo rządowe utraciło nie tylko Castellon, lecz także elitę swych operujących na wschodzie wojsk. Rządowa armia katalońska cofa się również w popłochu w kierunku Walencji, poniósłszy olbrzymie straty pod Balaguer.

Gen. Franco żąda jednak w obronie praw ludzkości (!!?) wydania wszystkich dowódców wojsk rządowych. W razie niezastosowania się do tego wezwania, prowadzona będzie dalsza walka aż do oswobodzenia ostatniego zakątka Hiszpanii.

Po zdobyciu Castellon - bój o Walencję

Castellon, 14. 6. PAT. Brygada galicjańska, która wkroczyła do Castellon od wschodu oraz brygady nawarskie, które atakowały od północy i północo-zachodu, połączyły się w środku miasta w ogrodzie Sogueros i na placu Rey don Jaime około godz. 19-tej po przezwyciężeniu ośrodków oporu przeciwnika. Nieprzyjacielski pociąg pancerny zdołał wycofać się ku Walencji zanim oddziały powstańcze przerwały tor kolejowy. W mieście pozostało około 1200 żołnierzy nieprzyjacielskich, z których zgórą połowa poddała się bez walki. Zdobyto wielkie zapasy broni i amunicji. Około 11-tu tysięcy mieszkańców Castellon nie usłuchało wezwania do ewakuacji i pozostało w mieście. Sąsiednie miasta Oropesa i Benicasum nie były także ewakuowane.

Saragossa, 14. 6. (A) Agencja Havasa donosi: Zajęcie przez powstańców Castellon jest ukoronowaniem działań wojennych, zapoczątkowanych w dniu 23 kwietnia ofensywą na południe od drogi Camin Real—Alcaniz. Powstańcy posunęli się w ciągu miesiąca o 100 klm naprzód, po czym w ofensywie nastąpił zastój. Dopiero w dniu 28 maja nastąpiła nowa faza ofensywy, która przysporzyła powstańcom szereg sukcesów z wyjątkiem odcinków Albocacer i Alcala de Chivert gdzie nieprzyjaciel stawiał zacięty opór. Na południowy wschód od Teruelu posunęły się wówczas oddziały gen. Vareli poza Puebla de Valverde. Na froncie centralnym wojska kastylijskie dotarły do doliny Rio Val de Linares. Na lewym skrzydle frontu wreszcie gen. Aranda dotarł do Sierra Esparaguera, skąd rozpoczął akcję otaczania Albocacer od zachodu. Trzecia i ostatnia faza ofensywy rozpoczęła się dnia 7 czerwca. Gen. Aranda otrzymał rozkaz uderzenia w kierunku południowym, na drogę Albocacer — Castellon. Po szeregu zwycięskich potyczek wypełnił on powierzone mu zadanie, wkraczając w poniedziałek wieczorem do Castellon.

W czasie tych operacyj zdobyli powstańcy 48 miast i wsi, 38 armat i przeszło 60 ciężkich karabinów maszynowych. Prócz tego wzięli do niewoli przeszło 3 tysiące żołnierzy rządowych. Obecnie rozpocznie się bitwa o Walencję. Na południu zarysowują się wyraźnie dwie wielkie linie obronne, które staną się celem przyszłych ataków powstańców: Rio Mijares i droga Teruel—Sagunta.

Jeszcze jedna kategoria zesłanych do Berezy:

niepożądani przybysze z b. Austrii...

Warszawa, 14. 6. PAT. W związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie międzynarodowym związanymi zwłaszcza ze zmianą sytuacji politycznej w Austrii, dał się zaobserwować znaczny napływ do Polski cudzoziemców, których warunki życiowe w stałym miejscu zamieszkania uległy pogorszeniu, a którzy przybywają do Polski w drodze nielegalnej, bądź nawet legalnej, ale nie opuszczają granic państwa polskiego w zakreślonym przez władze terminie z zamiarem osiedlenia się w Polsce. Dotyczy to również byłych obywateli polskich, którzy zerwawszy więzy łączące ich z państwem polskim, pragną wobec złej koniunktury w kraj. jach ich obecnego pobytu. wrócić do dawnych miejsc zamieszkania. Ponieważ wyżej wymienione kategorie osób starają się obejść wszelkie wydane w tej mierze przez władze zarządzenia, przenikanie zaś ich do Polski uznać należy z punktu widzenia państwowego za szkodliwe, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło skorzystać w stosunku do tych niepożądanych przybyszów z posiadanych uprawnień ustawowych i skierować ich do miejsca odosobnienia. Akcja w tym kierunku została już rozpoczęta. Ostatnio m. in. wysłano do Berezy przebywających nielegalnie w województwie krakowskim Emanuela Bauma i Berischa Wagnera oraz nielegalnie przebywającego w woj. białostockim Otto Fartaka.

Ślub, który przypomni głośne zabójstwo

Rzym, 14. 6. PAT. W niedzielę w cerkwi prawosławnej w Rzymie odbędzie się ślub córki znanego ze sprawy zabójstwa Rasputina ks. Feliksa Jusupowa, Iriny z hr. Szeremietiewem.

Na ślub przybyła z Londynu siostra b. cara, wielka księżna Xenia, babka panny młodej ze strony matki.

NA POSTERUNKU:

CAUSA HOFMAN

(J. D.) KRAKÓW, 15 czerwca.

W swej słynnej mowie katowickiej p. wicepremier Kwiatkowski wspomniał o pewnym dyrektorze banku, który podczas napięcia politycznego polsko - litewskiego wystosował do jednego ze swych klientów pismo, odmawiające przyznania kredytu przez bank ze względu na sytuację polityczną. P. wicepremier skwalifikował wtedy bardzo ostro postępowanie owego dyrektora banku a prasa omawiając ten incydent zareagowała naogół zgodnie ze stanowiskiem p. wicepremiera. Było to mniej więcej w tym samym czasie, kiedy na ulicach Warszawy bito Żydów za podejmowanie wkładów z P. K. O.

Upłynął szereg tygodni. Bank, którego dyrektor wysłał ów niefortunny list nie wyciągnął żadnych praktycznych konsekwencyj w stosunku do dyrektora. Bankiem tym jest największa w Polsce instytucja bankowa, a mianowicie Bank Handlowy, a dyrektorem okazał się p. Mieczysław Hofman. Natomiast p. Hofman uznał za konieczne poddać się orzeczeniu sądu obywatelskiego, który miał rozstrzygnąć, czy postępowanie dyr. Hofmana było hańbiące i wyrządzające szkody państwu. Przed kilku dniami orzeczenie to zapadło. Sąd obywatelski uwolnił całkowicie „oskarżonego" od winy i kary. Niezmiernie charakterystyczne są motywy tego orzeczenia. Sąd uznaje więc, że jakkolwiek redakcja podpisanego przez p. Hofmana listu do jednego z klientów Banku Handlowego może być poczytywana za nieoględną, to jednak, ze względu na to, że nieoględność ta nie pociągnęła za sobą żadnych ujemnych konsekwencyj, „nie można postawić zarzutu działania na szkodę państwa" p. Mieczysławowi Hofmanowi i że „postępowanie p. Hofmana nie uchybia w niczym jego honorowi i czci obywatelskiej".

Sąd obywatelski stanął więc na stanowisku, że nieoględność czynu poznaje się dopiero po jego skutkach; jeżeli skutków tych nie ma, to nieoględność ta nie była hańbiąca, gdyby zaś ta okazała się w swych skutkach szkodliwą, należałoby czyn p. Hofmana uznać za hańbiący i działający na szkodę państwa. Coś takiego więc jak zamach stanu: jeżeli się udaje, jest czynem patriotycznym, jeżeli zaś nie udaje się, jest czynem zbrodniczym. Sąd obywatelski mógł się zaiste zdobyć na bardziej szczęśliwe sformułowanie swego orzeczenia.

Natomiast dalsze motywy tego orzeczenia wydają się nam być zupełnie słusznymi. Sąd przyznaje więc, że odmowa udzielenia kredytu nastąpiła w chwili silnego napięcia politycznego, i że w takiej chwili dyrektor banku miał nawet obowiązek zachować daleko posuniętą powściągliwość i wyjątkową ostrożność w udzielaniu kredytów. To trudno, każdy szczęk zbrojeń płoszy kredyt. Zjawisko wzmożonej czujności kapitału w chwili wielkich rozstrzygnięć politycznych czy społecznych jest właściwe wszystkim państwom, wszystkim ośrodkom społeczeństwa i wszystkim rasom. Alarmy wojenne w Europie doprowadziły do licznego wycofywania wkładów i do ograniczania kredytów bankowych we wszystkich państwach europejskich, a nawet w Ameryce. Panice wojennej uległi nie tylko bezpośrednio zainteresowani Czesi, ale nawet chłodni i zrównoważeni Anglicy, których wspaniała postawa i żelazna dyscyplina w obliczu wielkich przemian dziejowych, jest chyba przysłowiowa. Właściwości cechujące kapitał są istotnie międzynarodowe.

Rozpatrując rzecz ogólniej, łatwo stwierdzić, że pobudki, jakie kierowały Bankiem Handlowym były dość zbliżone do bodźców, które pchnęły licznych wkładców w całej Polsce do podejmowania pieniędzy w chwili ówczesnego napięcia politycznego. Skoro więc dyr. Hofman otrzymał należną satysfakcję ze strony sądu obywatelskiego, to należało by inaczej ustosunkować się także do tych wszystkich wkładców, którzy zatroszczyli się o swe kapitały. Czasy są teraz nieco spokojniejsze i można się do tego problemu ustosunkować z wiekszą dozą krytycyzmu i obiektywizmu. Nie chodzi nam tu o salwowanie szczególnie wkładców żydowskich, bo ci nie stanowili bynajmniej stytucji finansowej, ale dla ocalenia swego majątku, przeważnie bardzo szczupłego, który w jego pojęciu jest zagrożony. P. K. O. i wszystkie inne instytucje, które natychmiast i bez ograniczeń wypłacały wkłady — postąpiły bardzo mądrze i celowo nie tylko ze stanowiska swych własnych interesów gospodarczych, ale i ze stanowiska ogólno-państwowego. Ale kohorty oenerowskie i falangistowskie, które — nota bene oszczędzają zupełnie licznych wkładców chrześcijańskich — rozbijały głowy wkładcom żydowskim, terroryzując ich i odstraszając od podejmowania wkładów, wyświadczyły najgorszą przysługę nie tylko instytucjom kredytowym, ale i państwu, ponieważ swymi brutalnymi metodami powiększyły ogólny niepokój i wzmogły napięcie. Wkładca, który składa pieniądze do instytucji kredytowej, chce mieć pewność, że może je w każdej chwili z powrotem otrzymać. W chwili, gdy w pewności tej czuje się zachwiany, albo z powodu ograniczeń stosowanych przez instytucje kredytowe (co ostatnio nie miało miejsca) — albo z powodu terroru jakichś grup politycznych (co właśnie miało miejsce) — przestaje uważać ideę lokowania pieniędzy w zbiornicach oszczędności za korzystną dla siebie.

większości w szeregach osób. podejmujących wkłady w pamiętne dni marca. Ale rzecz trzeba odważnie nazwać po imieniu. Trzeba raz obalić legendę, jakoby zjawisko wzmożonego podejmowania wkładów w chwilach napięcia politycznego było jakimś fermentem specyficznie żydowskim i szczególnie groźnym. W Polsce wycofywano wkłady już nie jeden raz. Niemal w każdym ważniejszym okresie politycznym, gdy zarysowywało się prawdopodobieństwo zasadniczej zmiany stosunków — ruch wkładów na tym cierpiał. Tak było podczas przewrotu majowego, tak było podczas wielkich perturbacyj walutowych w Europie, począwszy na dewaluacji funta szterlinga w 1935 roku a skończywszy na dewaluacjach innych walut, szczególnie zaś dolara; tak było podczas wybuchu wojny włosko-abisyńskiej, tak było podczas ważniejszych przejawów brutalnego łamania traktatu wersalskiego przez Niemcy, tak było nazajutrz po śmierci Marszałka Piłsudskiego i tak było wreszcie bezpośrednio po aneksji Austrii i w okresie napięcia polsko-litewskiego. Możemy wszyscy zjawisko to uważać za niepożądane i szkodliwe, ale musimy się z nim liczyć jako z faktem, działającym w skali światowej i dokuczającym wszystkim krajom.

Mały ciułacz, który czuje proch w powietrzu i który z licznych doświadczeń własnych i cudzych, wie, że wojna oznacza zawsze inflację i zniszczenie majątków prywatnych, rzeczowych a jeszcze bardziej pieniężnych — podejmuje swe wkłady nie dla czynienia jakiejś dywersji antypaństwowej, nie dla szkodzenia danej in-

Oczywiście, byłoby naiwnością spodziewać się, aby „Polska Zbrojna" i ta reszta prasy, która w ślad za „Polską Zbrojną" potępiła całe żydostwo polskie za wzmożony ruch wkładów, spowodowany przez wkładców zarówno żydowskich jak i polskich — teraz, po charakterystycznym wyroku w sprawie Hofmana, uznała swą pomyłkę.

Gwiazda Henleina blednie!

Przywódca Niemców sudeckich dzieli los Seyss-Inquarta

Londyn, 14. 6. (P) Tutejsze pisma donoszą na czołowym miejscu, że przywódca niemców sudeckich, Konrad Henlein, popadł nagle w niełaskę u Hitlera. Do niedawna jeszcze cieszył się Henlein najzupełniejszym zaufaniem führera, którego zleceń i rozkazów był ślepym wykonawcą. Ostatnio jednak nastąpiła radykalna zmiana, a Hitler obecnie swoim zaufaniem w miejsce Henleina obdarza zbiega czeskiego Hansa Krebsa. Krebs jest niemcem sudeckim, który, oskarżony o zdradę stanu, uciekł w r. 1933 z Czechosłowacji do Niemiec. Tu otrzymał wkrótce obywatelstwo niemieckie i został mianowany członkiem Reichstagu. 6 tygodni temu Krebs otrzymał tytuł Gaulaitera, choć nie przydzieono mu żadnej prowincji, gdzie mógłby te swoje nowe funkcje wykonywać.

Krebs uchodzi za nieprzejednanego wroga Czechów, nieustępliwego bardziej jeszcze od Henleina.

Niechęć Hitlera do Henleina powstała dopiero ostatnio, bezpośrednio po jego wizycie w Londynie. Hitler miał się bowiem dowiedzieć, że Henlein odbył w stolicy angielskiej szereg tajnych rozmów z przedstawicielami hitlerowców austriackich, których Anschluss mocno rozczarował. Ostatnia zamierzona wizyta Henleina u Hitlera nie doszła do skutku, ponieważ Hitler odmówił przyjęcia dotychczasowego swego zaufanego. Henlein z konieczności więc zatrzymał się na kilka dni w małym miasteczku bawarskim, a oficjalnie ogłoszono, że wybrał się tam na kilkudniowy odpoczynek.

Z tego też powodu nie słyszy się teraz o udziale Henleina w pertraktacjach z rządem czeskim na temat statutu mniejszościowego. — Wszelkie rozmowy prowadzi obecnie poseł Kundt.

Formalnie, ze względu na swą wielką popularność w kraju sudeckim, Henlein pozostaje w dalszym ciągu czołową osobistością. Mimo to jednak karierę jego można uważać za skończoną. Hitler obszedł się z nim tak samo jak ze Seyss Inquartem.

Czechosłowacja dba o swych Niemców lepiej niż Rzesza

Praga, 14. 6. (P). „Narodni Polityka" ogłasza ciekawe dane statystyczne, z których można sobie wyrobić pogląd na sytuację Niemców w Czechosłowacji i Rzeszy i przeprowadzić analogię szczególnie w pewnych kierunkach, jak np. w dziedzinie oświaty, kultury i płac robotniczych. Z porównania tego wynika, że sytuacja Niemców w Czechosłowacji jest pod wielu względami bez porównania lepsza niż w Rzeszy.

Podczas gdy w Niemczech na jedną szkołę powszechną wypada 150 uczniów, w Saksonii nawet 272, to w Czechosłowacji w każdej szkole niemieckiej pobiera przeciętnie naukę 102 dzieci.

Omawiając rozwój bibliotek i czytelni niemieckich, wspomniane pismo podkreśla, iż w Rzeszy wypada po 2 tomy na 10 mieszkańców, podczas gdy w Czechosłowacji — 6 tomów niemieckich na 10 mieszkańców niemieckiej narodowości. Płace robotnicze spadły w Niemczech w okresie 1928 — 1936 ze 100 na 84, w Czechosłowacji natomiast wzrosły ze 100 na 102.

Proces Codreanu w kasacji

Bukareszt, 14. 6. (P) Dnia 15 bm. zbierze się Trybunał kasacyjny „celem rozpatrzenia odwołania b. przywódcy „Żelaznej Gwardii", Cornelin Codreanu, skazanego wyrokiem sądowym na 10 lat więzienia.

W najbliższym czasie rozpocznie się również proces innych przywódców żelaznej gwardii, którzy przebywają dotychczas w areszcie śledczym.

Wyrok Trybunału kasacyjngo, który ma w sposób definitywny zadecydować o losach Codreanu, oczekiwany jest z żywym zainteresowaniem przez całą opinię publiczną. Jak dotąd, wyrok skazujący na Codreanu nie wywołał żadnej reakcji wśród jego b. zwolenników. — Fakt ten komentowany jest jako dowód zupełnego zlikwidowania b. żelaznej gwardii, choć krążą też słuchy, że brak reakcji podyktowany został troską o losy swego przewódcy, którego w tej chwili b. jego towarzysze nie chcą żadnym nierozsądnym czynem kompromitować.

W miarodajnych kołach politycznych jednak uważają, że żelazna gwardia została już kompletnie zlikwidowana i że nie należy się spodziewać żadnej reakcji z jej strony. Mimo to przedsięwzięte zostały wszelkie środki ostrożności, a władze roztoczyły czujną opiekę nad tymi osobistościami, którym ewentualnie mogłoby zagrażać niebezpieczeństwo ze strony przyjaciół Codreanu.

Rozmowy tallińskie min. Becka

Tallin, 14. 6. PAT. Po wczorajszym obiedzie goście udali się do pięknych salonów Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie odbyło się przyjęcie, które w nadzwyczaj miłej i serdecznej atmosferze przeciągnęło się do późnej nocy.

Minister Beck przeprowadził ożywione i bardzo serdeczne rozmowy z generałem Laidonerem, ministrem Selterem, byłym ministrem spraw zagranicznych Akelem i innymi dostojnikami, między innymi także z posłem litewskim w Tallinie Dailide.

W kołach politycznych, jak również w prasie obszernie omawiany jest fakt odznaczenia ministra Becka wielką wstęgą orderu herbu państwa estońskiego (ciemno błękitna wstęga). Estonia, wręczając kierownikowi polskiej polityki zagranicznej najwyższe odznaczenie, jakie posiada, a które przeznaczone jest zasadniczo tylko dla Estończyków i w dodatku wręczając po raz pierwszy w ogóle wielką wstęgę tego orderu, dała jeszcze jeden dowód, jak wysoko ceni przyjaźń z Polską i jak bliskie i serdeczne węzły łączą oba kraje, węzły, umocnione wspólnotą celów, metod i poglądów politycznych.

* * *

Tallin, 14. 6. PAT. Dziś o godz. 10 minister Beck w towarzystwie min. Seltera, dyrektora politycznego M. S. Z. Kaasika, dyrektora Kobylańskiego, posła R. P. w Tallinie Przesmyckiego oraz przydzielonego do osoby ministra Becka naczelnika wydziału Tattara i innych udali się samochodami do Oru, gdzie o godz. 13 min. Beck został przyjęty na audiencji przez prezydenta Paetsa. Oru jest to letnia rezydencja głowy państwa, położona w odległości około 200 klm od Tallina, niedaleko Narwy, uroczej nadmorskiej miejscowości. W czasie podróży minister Beck miał okazję do przeprowadzenia rozmów i wymiany poglądów z min. Selterem.

Przeciw gminnej ordynacji wyborczej

Warszawa, 14. 6. (Sin) Część członków komisji sejmowej, która obradować będzie nad projektem ordynacji wyborczej do samorządu gminnego, zajmuje stanowisko krytyczne w stosunku do projektu uważając, że daje on za daleko idące pełnomocnictwa administracji. Chęcią zabezpieczenia żywiołowi polskiemu w okręgach mieszanych większego udziału w radach tłumaczy się podział na okręgi, który z łatwością staje się dowolną interpretacją, umożliwiającą szersze pociągnięcia czynników administracyjnych.

Tradycyjny obchód ludowców

Warszawa, 14. 6. (Sin) Stronnictwo Ludowe urządzi również w tym roku w dniu 15 sierpnia „Święto czynu chłopskiego".

Wielkie manewry floty brytyjskiej

Londyn, 14. 6. PAT. W dniu 20 bm. rozpoczną się wielkie kombinowane manewry brytyjskiej floty metropolitalnej oraz obrony wybrzeża Anglii wschodniej. Manewry te odbywać się będą u wybrzeża między miejscowością Firth of Forth i Tamizą.

Powódź w Szwajcarii

Bazylea, 14. 6. PAT. Na południo-zachód od Bazylei ulewne deszcze wywołały powodzie w szeregu miejscowości. W kilku wioskach część domów znajduje się pod wodą. Na niektórych polach poziom wody dochodzi do 1 metra. — Szkody są bardzo znaczne. Pod Bazyleą poziom wody na Renie wzrósł od rana do wieczora o 55 cm.

* * *

Rzym, 14. 6. PAT. Nad północnymi Włochami szaleją burze. W pobliżu Werony Adyga przybrała. W San Giovanni Largione woda zniosła 2 mosty, zaś w dolinie Agno w pobliżu Vicence — kilka mostów. Jeden robotnik utonął.

Znaczny przyrost głosów polskich w Czechosłowacji

Mor. Ostrawa, 14. 6. PAT. Na podstawie ostatecznych wyników wyborów z dnia 12 bm. Polacy, zgrupowani w Związku Polaków i Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, uzyskali 107 mandatów i 6.002 głosów, Polacy t. zw. Ślązakowcy 10 mandatów i 1.059 głosów czyli razem listy polskie zgrupowały 117 mandatów i 7.061 głosów. W porównaniu z wyborami gminnymi w r. 1932 Polacy wraz ze Ślązakowcami (bez komunistów) uzyskali przyrost 2.222 (33 proc.) głosów i 29 (25 proc.) mandatów więcej. Sukces polski występuje jeszcze wyraźniej w zestawieniu z wyborami do parlamentu w r. 1935. Listy polskie w zestawieniu z tymi wyborami zyskały znaczny przyrost 2.447, t. j. około 45 procent głosów.

Momentem charakterystycznym, jak zresztą i w poprzednich wyborach z 29 maja br. jest fakt, że komuniści ponieśli zdecydowaną klęskę na całej linii, przy czym 19 mandatów z ogólnej liczby 21 straconych, utracili w gminach rdzennie polskich, natomiast w 2 gminach ze stosunkowo wielkim odsetkiem ludności czeskiej, utrzymali w zasadzie dotychczasowy stan posiadania. W ogólnych obliczeniach jednak z góry 90 proc. głosów dotychczas komunistycznych padło obecnie na listy czeskie.

Drugim faktem, zasługującym na podkreślenie, jest duży zysk głosów polskich w porównaniu z wyborami do parlamentu w r. 1935 kosztem głosów czeskich, komunistycznych i częściowo niemieckich.

Wynik wyborów stwierdził, że na obszarze gmin, w których odbyły się wybory w dniu 12 bm., Czesi w ogólnym obliczeniu są w mniejszości zarówno głosowo, jak i mandatowo. W całym szeregu nowowybranych zastępstw gminnych Czesi są na ogół również w mniejszości pod względem ilości posiadanych mandatów.

Motocykl spowodował śmierć trzech i ciężkie obrażenia 10 osób

Sydney 14. 6. PAT. Podczas odbywających się w miejscowości Pentwith wyścigów motorowych wpadł motocykl między publiczność. Trzy osoby zostały zabite a 10 odniosło ciężkie obrażenia.

PRZEGLĄD PRASY

Propaganda zbrodni

W tygodniku „Zwrot" ukazał się niedawno artykuł podpisany literami W. W., a więc signum znanego przywódcy politycznego, przebywającego na emigracji. Autor artykułu, omawiając stosunki wewnętrzne Polski, wskazuje na charakterystyczny fakt, że niektóre pisma polskie zajmują stale bojową postawę wobec Ukraińców, Niemców, nie mówiąc już o Żydach. Wydaje się, jakoby komuś specjalnie zależało na tym, by wciąż zaogniać stosunki wewnętrzne państwa stałą agitacją przeciwko wszystkim mniejszościom narodowym.

Ta ocena jest niewątpliwie trafna i oparta na faktach. Są pisma, które dzień w dzień na pierwszej stronie „likwidują" Żydów, na drugiej wzywają do bezwzględnej walki z Ukraińcami, a na trzeciej żądają „likwidacji" innych mniejszości narodowych. Dzień w dzień można podziwiać naiwność wyobrażeń ludzi, sądzących, że jakieś społeczeństwo, czy jakąś grupę ludności można „zlikwidować". Ale zapędy likwidacyjne idą coraz dalej. Gdy „Gazeta Polska" zastanawia się nad „właściwymi metodami", endecja obawiając się zdystansowania w zapędach likwidacyjnych Żydów, występuje przeciwko „łagodnej" metodzie, a opowiada się za metodami krwawymi, za z a b i j a n i e m. Dla „Dziennika Warszawskiego" Żydzi to komuniści, a wobec tego:

> Trudno więc w takich warunkach w obliczu takich cyfr dowodzić, że żydostwo, zamieszkałe w Polsce, nie jest narodem zdrajców, zwłaszcza, że zarazek zdrady stanu opanował wszystkie warstwy tego żydostwa. Wszak na ławach oskarżonych spotykamy w sądach przedstawicieli burżuazji żydowskiej, inteligencji i proletarjatu żydowskiego, a nadewszystko młodzież żydowską wszystkich warstw.
>
> Cóż innego oznacza skwapliwe trzymanie żydostwa polskiego zdala od spraw czynnej obrony narodowej, od stanowisk w armii, jak nie doświadczenia sprzed lat i dzisiejsze obserwacje, do czego zresztą zmuszają również liczne procesy o szerzenie w wojsku demoralizacji wywrotowej przez Żydów.
>
> Chwalebną cnotą dobrego żołnierza, cnotą obowiązku — jest z a b i j a ć z d r a j c ó w w imię dobra narodu i państwa, którego broni. Naród polski nie powinien wahać się przed wykonaniem tego obowiązku.
>
> Śmierć powinna być zdradzieckiemu żydostwu w Polsce zadana przez odebranie mu praw politycznych.

Jest to wyraźna propaganda zbrodni, mimo zastrzeżenia, że chodzi tylko o odebranie praw politycznych. I taka propaganda jest możliwa. Dziennikowi Warszawskiemu przypadł ten „zaszczyt", że prześcignął nie tylko prasę hitlerowską, która nigdy do zbrodni nie nawoływała, ale czarnosecinną prasę z czasów carskich. Bo tak jawnej propagandy zbrodni nie zna prasa w Europie. „Hajnt", pisząc o występie „Dziennika Warszawskiego" zapytuje, jak można zezwolić na tego rodzaju propagandę? Jest to pytanie — powiedzmy — nie na czasie. Endecja nie byłaby endecją, gdyby w odpowiedzi na sugestie „Gazety Polskiej" nie stwierdziła, że właśnie należy zabijać. A zresztą na tym polega licytacja. „Robotnik" pisząc o tej licytacji, zauważa na marginesie występu „Dziennika Warszawskiego":

> Są to niepoczytalne po prostu brednie. Jak można cały naród nazywać „narodem zdrajców"? Jak można prowadzić propagandę zbrodni?! Bo niewątpliwie wrażenie propagandy mordowania ludzi zostaje — mimo owej późniejszej „interpretacji".
>
> Endecja prowadzi politykę licytacyjną: musi w antysemityźmie pobić: 1) Ozon, 2) „narodowych piłsudczyków, 3) ONR. A to nie łatwo!...

Zapewne nie jest to łatwa funkcja, ale od licytacji do propagandy morderstwa prowadzi na ogół długa droga. Stronnictwo Narodowe b e z k a r n i e sobie ją skraca, nie mając już innego wyjścia, ani innego argumentu. Że taka propaganda zbrodni tylko w pierwszym impecie zwraca się przeciwko Żydom, a w następnym zwróci się także przeciwko innym choćby tylko zwyczajnym przeciwnikom politycznym, w to nie można wątpić. Dzieje takiej propagandy są znane z zachodnich i wschodnich „eksperymentów". Ale nie o to w tej chwili chodzi. Chodzi raczej o odpowiedź na pytanie, jak można sobie wyobrazić, że jakaś grupa ludności ulegnie czy zostanie zlikwidowania za pomocą zabijania? Cóż to za program, który przewiduje kolejne zabijanie wszystkich mniejszości? Jeśli wśród autorów antyżydowskich tez Ozonu są ludzie o jakimś zmyśle politycznym, to po nowym akcie licytacyjnym endecji powinni głęboko zastanowić się i nad skutkami licytacji.

Walka z wiatrakami

Z hukiem i hałasem powstała ostatnio w Warszawie liga antymasońska. Mało nas naturalnie interesuje tego rodzaju liga i jej zamierzenia, ale niektóre wywody w związku z powstaniem tej ligi nie są pozbawione humoru. Antymasoni węszą, jak wiadomo, wszędzie i we wszystkim tajemniczą rękę, a „Czas", który podjął się wprowadzenia antymasonów na szerszą arenę dopomaga im w tym i węszy również za tajemną ręką. Ciekawy jest następujący wywód:

> Trzeba będzie ludziom tłumaczyć i rzeczowo udowadniać, że pewne wydarzenia np. z dziedziny polityki międzynarodowej wydarzenia na pozór zaprzeczające wszelkiej logice i konsekwencji rzadko kiedy mają swe źródło w zbiegu okoliczności, przypadku czy tragicznej pomyłce. Znakomitym przykładem jest choćby zagraniczna polityka Francji, która pchana jest na drogę najbardziej awanturniczych pomysłów, godzących zarówno w dobro francuskiej racji stanu, jak i w pokój światowy. Czem wytłumaczyć np. fakt niezamykania granicy pirenejskiej i przepuszczania francuskiego materiału wojennego dla czerwonej Hiszpanii? Przecież jest jasne, że ta interwencja uniemożliwia stabilizację stosunków na zachodzie Europy, Uniemożliwia doprowadzenie do porozumienia francusko-włoskiego, mimo że między tymi państwami nie ma właściwie żadnej istotnej sprzeczności interesów. Dowodzi to, że działa tu jakaś t a j e m n i c z a r ę k a, która wyraźnie podporządkowuje Francję jakiejś mnej niż francuska racji stanu, racji stanu mającej swe źródło w dobrze zakonspirowanych kołach.

Albo inny przykład:

> Czyż o oddziaływaniu tych samych kół nie świadczy także i sprawa niedawnego nalotu samolotów na terytorium Francji. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nalot ten był prowokacją

Jeżeli to mają być argumenty za działalnością masonerii, to brzmi to bardzo śmiesznie. Francja jest mocarstwem i czy sądzi ktoś, że prezydent Francji, rząd, najwyższe władze wojskowe pchane są „na drogę najbardziej awanturniczych pomysłów" przez grupkę masonów? Najlepiej udała się „Czasowi" ta „prowokacja" z nalotem samolotów na teren francuski. Cały świat wie o tym, że chodzi o samoloty włoskie i niemieckie, o próbę zajęcia mocarstw zachodnich na terenie Hiszpanii, by Niemcy mogły tym lepiej i tym śmielej wystąpić na terenie Europy środkowej, a tu „Czas" ogłasza rewelację, że chodzi o prowokację masonerii. W każdym razie z wywodów „Czasu" wynika, że antymasoni są w poważnym kłopocie. Muszą szukać przedmiotu zwalczania i polemiki, a nie znajdując, walczą z wiatrakami.

Wymowne fakty

Pod powyższym tytułem donosi „Dziennik Poznański":

> Prasa żydowska z wielkim triumfem donosi, że został mianowany docentem astronomii na Uniwersytecie Wileńskim Jehoszua Gesundheit, pochodzący z ortodoksyjnej rodziny żydowskiej z Łęczycy. Gesundheit był jako chłopiec uczniem religijnej szkoły żydowskiej jeszybotu.
>
> W zestawieniu z akcją „likwidujmy Żydów", której inicjatywę podejmuje całe społeczeństwo polskie i z żądaniem „numerus nullus" na uczelniach fakty mianowania Żydów wykładowcami na uniwersytetach polskich są bardzo wymowne.

Wersja o jakimś tryumfie prasy żydowskiej jest nieprawdą. Przede wszystkim nie ma powodu do tryumfu, a po drugie fakt, że jakiś Żyd wybija się zdolnościami i talentem na pierwszy plan nie jest dla nas Żydów czymś niezwykłym. Do takich wypadków przywykliśmy już i wcale z tej przyczyny nie tryumfujemy. Nie wiemy, kim jest p. Jehoszua Gesundheit, ale wiemy na pewno, że jeżeli otrzymał nominację na docenta właśnie w obecnym okresie „likwidowania", to musiał wykazać się rzadkimi kwalifikacjami i specyficznymi zdolnościami.

(Sa)

Krwawe zajścia w Sandżaku

Aleksandretta, 14. 6. PAT. Sytuacja w Antiochii po ponownych zaburzeniach jest naprężona. W dzielnicy arabskiej podczas starcia pomiędzy Turkami a Arabami 3 osoby zostały zabite, w tej liczbie kobieta. Wojsko było zmuszone do użycia broni palnej. 15 Arabów odniosło rany. Jednego z przywódców arabskich aresztowano.

Z teatru, literatury i sztuki

— PREMIERA „JEJ SYNA" WALENTYNY ALEXANDROWICZ. Dziś ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego sztuka Walentyny Alexandrowicz p. t. „Jej syn". Młoda autorka wybrała na debiut sceniczny temat o głębszym problemie: dramatyczny konflikt między matką i synem, skomplikowany przez tragiczny zbieg okoliczności. Obsadę sztuki stanowią: J. Korecka, R. Pawłowska, B. Janikowska, T. Burnatowicz, S. Czajkowski, oraz H. Bielska, E. Jaworska, M. Kierzkowa, K. Opaliński, R. Wroński. Jutro po cenach zniżonych „Mariella" K. Winter'a w premierowej obsadzie z Z. Jaroszewską w roli tytułowej.

— TEATR NARODOWY Z WARSZAWY NA FESTIWALU KRAKOWSKIM. Komitet Obywatelski dla uroźmaicenia programu „Dni Krakowa" zaprosił na gościnę Teatr Narodowy z Warszawy, na kilka występów, które odbędą się w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie w następujących dniach w piątek 17 bm. wieczorem i w niedzielę 19 bm. popołudniu „Pan Jowialski" Al. hr. Fredry, oraz w sobotę 18 bm. i w niedzielę 19 bm. wieczorem „Skiz" G. Zapolskiej.

— „CYGANERIA" W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek, 20 bm. daje opera krakowska arcydzieło muzyki włoskiej G. Puccini'ego „Cyganerię", z gościnnym występem: V. Cretzoin, M. Badescu, D. Badescu, S. Tassiana i E. Płońskiego.

— TRZY SIOSTRY HALAMA W STARYM TEATRZE, Loda Halama, znakomita polska tancerka, której nazwisko w świecie teatralnym jest dziś jednym z najbardziej popularnych, po sukcesach zdobytych ostatnio w Ameryce, wystąpi z jedynym wieczorem tańca w czasie „Dni Krakowa" tj. w piątek 17 bm. w Starym Teatrze przy współudziale sióstr, równie świetnych tancerek Alicji i Eny. W bogatym programie szereg najnowszych kreacyj jak Rytm amerykański, Riquette, Awanturnica Krakowska niedziela i inne.

——<>——

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa, godz. 8 wiecz.: „Jej syn"

——<>——

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Robert i Bertrand" (Bodo, Dymsza) i „Oddział śmiałych" Buck Jones)
ATLANTIC: „Płynne złoto" (I. Dunne) i „Po burzy" (Ulrich, Oiesl).
APOLLO: „Kalif Bagdadu" (Eddie Cantor)
LOPP: „Zabronione szczęście".
PROMIEŃ: „Truxa" (film niem.)
STELLA: „Pieśniarz Warszawy"
SZTUKA: „Taniec szczęścia i rozpaczy" (Lilian Harvey).
UCIECHA: „Alarm na morzu" (W. Morris, G. Brent i P. O'Brien).
WANDA: „Dzień na wyścigach" (Więzy miłości (W. Beery, M. Sullivan A. Jones).

OD BARCELONY DO SUDETÓW — POKÓJ PODMINOWANY

Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

Akty powietrznego korsarstwa

Zdawało się przez pewien czas, że układ angielsko - włoski z jednej oraz zaangażowanie się Niemiec na odcinku sudeckim z drugiej strony — usuną na plan dalszy zagadnienie hiszpańskie i odsuną widmo europejskiej pożogi przynajmniej od strony Pirenejów i zachodniej części Morza Śródziemnego. Jeszcze w poprzednim tygodniu horoskopy co do tej części horyzontu dyplomatycznego były względnie pomyślne, gdy przebudzony z letargu Komitet Nieinterwencji przyjął angielski projekt wycofania ochotników i gdy udało się uzyskać milczącą aprobatę Sowietów dla tej propozycji. Od realizacji tego porozumienia zależy z kolei wejście w życie anglo - włoskiego układu i kontynuowanie rozmów między Paryżem a Rzymem.

Od tej chwili sytuacja doznała ponownie bardzo silnego zaognienia. Horyzont hiszpański pokrył się ciężkimi chmurami z których spadły gromy... na terytorium Francji i na przebywające na wodach hiszpańskich statki angielskie i francuskie. Sytuacja upodobniła się momentalnie do sytuacji z sierpnia i września 1937, gdy basen śródziemnomorski był terenem działania „nieznanych“ korsarzy. Zarówno wtedy, jak i dzisiaj korsarze ci są tak samo nieznani, jak walczące w Hiszpanii dywizje są — „ochotnicze“. Zmienił się jedynie żywioł, w którym korsarze uprawiają swe dzieło zniszczenia i prowokowania ogólno-europejskiej zawieruchy. W lecie ubiegłego roku żywiołem tym była woda, a raczej głębiny morskie, dziś jest nim — powietrze. Różnica jest wcale istotna, gdyż powietrze daje znacznie większe możliwości i dłuższy promień działania, co odczuli na własnej skórze i własnym mieniu mieszkańcy francuskiego pogranicza. Powtórzenie podwodnego piractwa nie jest zbyt bezpieczne, wobec środków represyjnych i prewencyjnych, jakie daje konwencja w Nyon. Za daniem mocarstw, zagrożonych w bezpieczeństwie swych terytoriów i mieszkańców, oraz w interesach swej żeglugi będzie stworzenie analogicznych zarządzeń także wobec — korsarzy powietrznych. Projekty te są już omawiane ale ich skuteczność jest zależna od szybkości działania. Na razie odpowiednie zarządzenia wydał rząd francuski, który w całej sprawie okazał wiele zimnej krwi i opanowania.

Odwet za sudecką porażkę

Ofiarami dotychczasowych zamachów są marynarze francuscy i angielscy oraz obserwator londyńskiego komitetu. Po odrzuceniu bajeczki o prowokacji Barcelony, nasuwa się jedyna, logiczna odpowiedź co do sprawców i celu tych zamachów. Odpowiedź tę znajdujemy w starej zasadzie prawa karnego (a korsarstwo jest wszak międzynarodową zbrodnią): „is fecit cui prodest“. Któż zaś ciągnie pożytki z ponownego zaognienia w Hiszpanii? Ci, którzy ostatnio na skutek zdecydowanej postawy zachodnich demokracji ponieśli dotkliwą porażkę. A więc mocarstwa „osi“.

I tu dochodzimy do punktu, w którym sprawa hiszpańska zazębia się i spiata nierozerwalnie z kwestią sudecką. Kategoryczne veto Francji i Anglii wstrzymało przygotowane już rozwiązanie zagadnienia Sudetów za pomocą siły zbrojnej. Hitler uląkł się „skoku w ciemność“, jakim byłaby europejska konflagracja. Tym samym jednak cały impet niemieckiej ofensywy dyplomatycznej doznał gwałtownego zahamowania. Otóż w tej sytuacji należało pokazać Francji i Anglii, że w sprawach Europy środkowej nie wolno im zajmować zbyt zdecydowanego stanowiska, są one bowiem zagrożone w regionie swych bezpośrednich, żywotnych interesów imperialnych w strefie, przez którą przebiegają ich arterie strategiczno - komunikacyjne, t. j. w zachodnim Śródziemnomorzu, w okolicy Gibraltaru i Balearów, na linii Marsylia - Algier. Należało dalej pokazać, że terytorium Francji może się znaleźć w ciągu kilku minut pod obstrzałem „ochotniczych“ samolotów niemieckich, nietylko od strony Renu lecz również i od strony Pirenejów. Są to te same maszyny, które unoszą się nieustannie nad pograniczem sudeckim i które w ubiegłym tygodniu parokrotnie zabłąkały się nad... terytorium polskie. Taki jest sens i wymowa ostatniej prowokacji, będącej kolejną fazą gigantycznego międzynarodowego szantażu.

Solidarność demokracji — ich siłą!

Jaki interes ma w popieraniu tej akcji — dyplomcaja włoska? Rzym sprzęgnął się tak silnie z Berlinem, że stracił właściwie swobodę ruchów i decyzji. Zostawiając Europę środkową jako wyłączną domenę wpływów hitlerowskich, Rzym szuka jaknajszybszego rozstrzygnięcia sprawy hiszpańskiej. Tu zaś rozstrzygnięcia bynajmniej nie widać. Republika walczy i broni się. Obawiają się więc Włochy, że przystąpienie do realizacji brytyjskiego projektu wycofania ochotników w dalszym ciągu zmniejszy szanse rychłego sukcesu gen. Franco. Skoro zaś bez redukcji sił w Hiszpanii porozumienie z Anglią nie posiada mocy prawnej, to z tego staje się widocznym błędne koło, w które wplątała się dyplomacja włoska, wiążąc się jednostronnie z koncepcją „osi“. Rokowania z Francją utknęły a min. Bonnet w swym expose, bardzo spokojnym i pełnym ufności w siłę Francji, nie stworzył nadziei na rychłą finalizację rozmów. Francja nie śpieszy się. W tym momencie i Włochy uznały za stosowne rzucić na statki francuskie kilka ton... sygnałów ostrzegawczych. Właściwie było to wyrażeniem w czynie tego, co pod adresem Francji wyraził w słowach Mussolini w swej genueńskiej mowie.

Na spokój i ufność dyplomacji francuskiej składają się w chwili obecnej następujące elementy: cofnięcie się Hitlera, jako dowód skuteczności solidarnego wystąpienia zachodnich demokracji, wynik kongresu socjalistów francuskich, który wzmocnił pozycję rządu Daladiera w parlamencie i w kraju oraz — bliska wizyta angielskiej pary królewskiej, która zapowiada się jako największa, od chwili zawieszenia broni, manifestacja siły i jedności obu partnerów „entente cordiale“.

Wreszcie wydarzeniem o znacznym ciężarze gatunkowym i cennym sukursem dla obrońców porządku międzynarodowego. jest mocne wystąpienie amerykańskiego podsekretarza stanu Sayre'a, skierowane wyraźnie pod adresem „totalnych“ burzycieli pokoju. Blok demokracji jedyna realna potęga, zdolna do utrzymania pokoju — cementuje się i konsoliduje!

W Sudetach... stan podgorączkowy

Czy zdoła on na dalszą metę wypalić sudecki wrzód z europejskiego organizmu? W związku z omówionymi poprzednio wydarzeniami z których wynika, że „oś“ pragnie jak najszybciej przeprowadzić rozwiązanie obecnej sytuacji po swojej myśli, należy stwierdzić, że temperatura dookoła czechosłowacko niemieckiego czynnika zapalnego — wzrosła ponownie. Nowe zajścia na obszarze sudeckim są jedynie symptomami istniejącego stanu zapalnego. Niemniej sytuacja obecna — po ostatniej turze wyborów samorządowych — nie daje narazie powodów do alarmu. Lord Halifax, poinformowany przez p. Stranga o stanie rzeczy miał — względnie spokojny week-end. Ustanowienie brytyjskich obserwatorów w Sudetach dowodzi bezustannego i czujnego zainteresowania Londynu dla tego newralgicznego regionu. A ta obecność powstrzymuje Rzeszę od zbyt widocznych prowokacji. Nastroje na linii Londyn — Berlin są zdecydowanie złe, mocne wystąpienie Anglii w krytyczną sobotę 21 maja było dla Berlina... niezapomnianą niespodzianką. Stanowisko Anglii w sprawie objęcia przez Rzeszę długów poaustriackich i groźba represji wobec handlu niemieckiego mogą służyć jako barometr panujących nastrojów.

W najbliższym czasie „wykluje“ się praski projekt statutu narodowościowego, jako baza dla dyskusji z Henleinem i innymi mniejszościami (ostatnio bawił u min. Krofty polski poseł min. Papée). Przepaść między propozycjami Pragi, a postulatami Kongresu Karlsbadzkiego, które poseł Kundt w swym liście do Hodży uznał za jedyną możliwą dla Niemców podstawę dyskusji, — jest bardzo głęboka. Kompromis jest w tej chwili nader wątpliwy. A gdy okaże się, że jest niemożliwy? Czy zagrają wówczas armaty? Siła demokracji zmobilizowana w obronie Czechosłowacji potrafi może wówczas uratować pokój. Czy jednak Anglia jest zdecydowana okazać siłę by nie być zmuszoną... do jej użycia? Znękana, stara Europa oczekuje z lękiem odpowiedzi na to pytanie.

Z. R.

Trzecia Rzesza studiuje psychologię narodów...

(K) Paryski „Oeuvre" przynosi wielce sensacyjną wiadomość. Oto w berlińskim ministerstwie spraw zagranicznych powstało specjalne biuro, którego nazwa oficjalna brzmi: „Voelkerpsychologische Studienstelle". Zadaniem tego biura ma być wnikliwa obserwacja nastrojów opinii publicznej poza Niemcami i nasilenie reagowania tejże opinii publicznej na rozmaite „bohaterskie" wyczyny dynamizmu niemieckiego.

Możnaby w gruncie rzeczy tylko przyklasnąć tej inicjatywie p. Ribbentropa, nowego sternika niemieckiej polityki zagranicznej. Niemcy byli i są jedynym chyba narodem na świecie, który najmniej się troszczy o to, co czują i myślą jego sąsiedzi. W przeciętnego, typowego Niemca wmówiono, że inne narody, jakoże są już zmęczone i nasycone, patrzą z zawiścią na ekspansję twórczości niemieckiej, która tak bardzo się nie podoba Francuzom i Anglikom. Świat nie lubi Niemców dlatego, że przeszkadzają mu we wygodnej drzemce — oto utyskiwania przeciętnego filistra niemieckiego. Dobrze się więc stało, że Niemcy stworzyli wreszcie takie „Voelkerpsychologische Studienstelle", albowiem agenci tego biura, rozprószeni po całym świecie, będą mogli donosić swym mocodawcom, jakie wrażenie wywierają brutalne akty terroru wobec Żydów bezbronnych, co świat myśli o prześladowaniach katolików i jak Niemcy odcięte zostały kolczastym drutem pogardy od całego świata cywilizowanego.

Niestety agendy tego nowego biura berlińskiego ministerstwa spraw zagranicznych nie ograniczają się tylko do studiowania nastrojów zagranicznej opinii publicznej. Mają one jeszcze inne, i to w wysokim stopniu niepokojące zadanie. Chodzi po prostu o stwarzanie pewnych faktów, któreby miały decydujący wpływ na opinię zagranicy. Agenci, których „Voelkerpsychologische Studienstelle" utrzymuje zagranicą, mają być pewnego rodzaju barometrem, notującym wytrzymałość nerwów demokracji zachodnich, mają stać się sejsmografem, rejestrującym podziemne wstrząsy wywołane właśnie tymi faktami. Ci agenci doradzili np. czeskiemu „namiestnikowi" hitlerowskiemu Konradowi Henleinowi udzielenia wywiadu usłużnemu reporterowi angielskiemu Wardowi Price z „Daily Telegraph". Wywiad ten był tak dalece nieprawdopodobny, że nawet sama redakcja „Daily Telegraphu" zaopatrzyła go adnotacją, że aczkolwiek nie można wątpić w uczciwość dziennikarską Warda Price'a, jednakowoż ze względu na tak napiętą sytuację polityczną i wobec ciągłych deklaracji pokojowych Trzeciej Rzeszy, nie można po prostu uwierzyć, by obywatel czechosłowacki, jakim przecież jeszcze jest Konrad Henlein, groził swej ojczyźnie wojną z Niemcami na wypadek nieuwzględnienia żądań Niemców sudeckich. Ci sami agenci przerazili się potem swego dzieła, bo reakcja opinii angielskiej na ten wywiad była tak gwałtowna, że Konrad Henlein uznał za stosowne oświadczyć publicznie, że wprawdzie rozmawiał z dziennikarzem angielskim, ale nie upoważnił go do nadania tej rozmowie poufnej formy wywiadu.

By jednak nie zrazić sobie Warda Price'a, który jako tuba Trzeciej Rzeszy oddał już nieocenione wprost usługi, pospieszył Henlein z wystosowaniem listu, który się ukazał dnia 10 bm. na łamach „Daily Mail".. Z tego listu do „kochanego pan Warda Price'a" dowiadujemy się, że sam Konrad Henlein nie żywi żadnych wątpliwości w autentyczność ogłoszonego wywiadu i że Ward Price działał w dobrej wierze, ogłaszając ten wywiad, ale względy natury politycznej zmusiły Niemców sudeckich do oficjalnego zaprzeczenia.

Niemcy nie mają tego, co sami określają jako „Fingerspitzengefühl", dlatego dziwić się nie można agentom biura psychologicznego przy berlińskim ministerstwie spraw zagranicznych, że nieraz wyświadczają niedźwiedzią przysługę swym mocodawcom.

Warto w związku z tą sprawą przytoczyć jeszcze ciekawą informację paryskiego „Oeuvre". Oto według tego doskonale poinformowanego dziennika paryskiego, hiszpańskie aeroplany ukazały się nad Francją, właśnie w momencie, kiedy w Royan odbywał się kongres francuskiej partii socjalistycznej. Teraz już nie ulega żadnej wątpliwości, że były to zamaskowane aeroplany niemieckie, które nietylko krążyły nad samą granicą francuską, ale zapuściły się w głąb terytorium Francji na 80 klm., że była to więc całkiem wyraźna i świadoma prowokacja. Chodziło po prostu o to, by sterroryzować Leona Bluma i zmusić go do potępienia taktyki nieinterwencji, którą sam uprawiał, gdy był premierem. Rachuby te zupełnie zawiodły, bo Blum jest zbyt subtelnym i wytrawnym politykiem, by dać się „nabrać". Mimo aeroplanów niemieckich nad granicą francuską Blum swym autorytetem przeforsował rezolucję, wypowiadając się za dalszym życzliwym poparciem gabinetu Daladiera i za utrzymaniem polityki nieinterwencji. Proszę sobie jednak wyobrazić, jakieby to miało następstwa, gdyby z powodu defektu jeden z tych aeroplanów musiał lądować na terytorium francuskim. Wziętoby do niewoli załogę niemiecką tego rzekomego aeroplanu generała Franca, a wówczas opinia francuska nie mogłaby być tak cierpliwą, jaką była dotychczas. A może psychologowie z Berlina liczyli się nawet z tą ewentualnością? Po niemieckim zmyśle psychologicznym można się i tego spodziewać...

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. K. SPRINGUT SKRZYDLNA: W sprawie emigracji do Nicaragui proszę zwrócić się do Żyd. Biura emigracyjnego Jeas, Kraków, Starowiślna L. 89.

IMAGO: Bez obejrzenia oryginału lub dobrej fotografii trudno jest ocenić wartość „obrazu" (chodzi zapewne o okaz tzw. „mikrografii").

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

52)

— A czy pamiętasz jeszcze, bracie — zapytał spokojnie Lebehde — co to ci w swoim czasie nagadał August w Romagne, podczas tych wielkich mrozów? Bo ja pamiętam wszystko co do słowa.

Bertin poprosił o zaniechanie tych wspomnień, które sprawiały mu po prostu ból fizyczny. Ale niemiłosierny Lebehde nie przerywał ani na chwilę, wywlekając z przeszłości pewną rozmowę, kiedy Bertin — człowiek przecież z wykształceniem — pochwalał entuzjastycznie niemieckie metody wojny łodziami podwodnymi, bo przecież dzięki temu beefsteak angielski do reszty skruszeje. I trzeba było dopiero Halezińskiego, robotnika o zezowatych oczach, który zapytał Bertina, kto jego zdaniem zdoła odebrać zwycięzcom władzę nad ludem, jeśli wynik wojny będzie taki, jak sobie wymarzyli Wszechniemcy — trzeba było dopiero chłopskiego rozumu prostego robociarza, aby Bertin nie znalazł odpowiedzi.

— Wciąż jeszcze gnije w kompanii nasz stary August — dodał Lebehde na zakończenie. — Był tam przynajmniej jeszcze, kiedy sobie kupiłem przydział do Ober-Ostu za pięć marek gotówką i pieczonego zająca. Objiałem się wtedy przez pięć tygodni w batalionie zapasowym pod Küstrich, włażąc bez mydła w d... feldfeblowi Schickedanzowi. Ale z Augusta był prawdziwy morowiec. Ten jak komu przygadał, to mu tylko na zdrowie wychodziło.

— Dlaczego jednak — zapytał ze szczerą rozpaczą Bertin — tacy ludzie, jak ja, muszą mieć dziesięć miesięcy czasu, aby nabrać tyle rozumu, ile go ma zwykły robotnik.

Łącznik Lebehde okręcił grube palce frendzlami obrusu madame Conrad.

— Nie zaprzątaj sobie tym głowy, przyjacielu. Tak czy owak nauczyłeś się czegoś od nas. Jedno jest murowane: nasi panowie i władcy nie dadzą się tak łatwo wysadzić z siodła.

— Rozpanoszą się nie tylko po całych Niemczech, ale i na Wschodzie — dorzucił ponuro Bertin.

— A my im nasypiemy soli na ogon — wycedził Lebehde ze swoim specyficznym uśmieszkiem.

Oczy Bertina błądziły po skąpo oświetlonej salce kawiarnianej. Po środku wisiała okazała lampa naftowa, jedną ze ścian zdobił oleodruk, przedstawiający Lohengrina z łabędziem, w kącie stało lustro — poza tym zniechęcony wzrok napotykał jeoynie spłowiałe, brunatne tapety. Zakochana parka tonęła w sobie spojrzeniem, zapominając o bożym świecie i nie widząc nikogo wokoło. Mimo to Karol Lebehde nie pozwolił sobie na szczersze wynurzenia. Po cóż wtłaczać jeszcze do „zakutej" głowy przyjaciela nowe zagadnienia, skoro i tak kłębi się ich aż nadto w owym trójkącie między nasadą języka a obydwu wrażliwymi na wszelkie głosy świata bębenkami uszu. Lepiej nie przeciążać skołatanego umysłu przyjaciela nową serią bolesnych nowin i wieści. Lepiej w ogóle zmienić temat, bo nie od rzeczy będzie poruszyć sprawy najbardziej aktualne. Szeroka, dobroduszna twarz Lebehdego budziła na pierwszy rzut oka ufność, toteż Bertin pierwszy przerwał milczenie.

— Karolu, jest u nas taki sobie plutonowy Hauf, który skrzętnie notuje wszelkie wydarzenia i dowodzi, że nic nie chadza po świecie pojedyńczo — zawsze parami lub nawet seriami. Umówiliśmy się dziś z tobą, i dziś też objął służbę u Ellendta stary mój przyjaciel, pewien oficer z Merwińska. Hauf nazwałby to dowodem słuszności prawa serii. W jakim ty się właściwie wydziale obijasz?

— W litewskim — odpowiedział Lebehde — pod grubym Wreechem, który pochodzi z tych okolic, gdzieśmy odbywali służbę przed wyjazdem na front.

Bertin niechętnie myślał o tamtych czasach, spędzonych w okolicy wiosek Wilkersdorf i Drewitz.

— A jaki on jest w dotyku? — zapytał z ciekawością.

Cd. n.

Czy istnieją możliwości imigracyjne na Kubę

Kaucja 500 dolarów. — Bezwzględny zakaz pracy najemnej. — Ostrożnie z emigracją! — Możliwości dla wolnych zawodów

(Od naszego specjalnego korespondenta)

HAVANA, w czerwcu.

W podróży mojej po Stanach Zjednoczonych postanowiłem, bawiąc w Miami na Florydzie, pojechać na kilka dni do bliskiej Havany, stolicy Kuby. Zamiast kilku dni pozostałem tam kilka tygodni, miałem więc dość czasu, by poznać tamtejsze życie. Nie mam jednak zamiaru opisywać piękna krajobrazu tej wyspy, a szczególnie uroków jej stolicy, z jej wspaniałym „Capitolio", z jej luksusowymi plażami, kabaretami i kawiarniami. Pragnę natomiast podać kilka konkretnych szczegółów, dotyczących tego kraju i możliwości emigracyjnych na Kubę.

Jak wiadomo, była Kuba jednym z pierwszych lądów Nowego Świata, odkrytych przez Kolumba w jego podróży z r. 1492. Wyspa obejmuje 67.000 km. kw. pow. tj. około jedną piątą obszaru Polski, ludności zaś liczy niespełna 3,800.000. Ludność składa się z Hiszpanów, mulatów, murzynów, Amerykanów (przybyłych z U. S. A.) oraz Żydów. Głównymi produktami eksportu są cukier, tytoń i rum.

Dla uzyskania dokładniejszych informacji o możliwościach emigracyjnych udałem się do sekretarza największego tutejszego zrzeszenia Żydów p. n. „Centro Israelita" oraz Jointu p. Oskara Gurfinkla, którego bezinteresowną, ofiarną i owocną działalność dla emigracji Żydów z niektórych krajów Europy na Kubę, a pośrednio i do Stanów Zjednoczonych, muszę na tym miejscu z całym uznaniem podkreślić. Rozmowa między nami toczy się w języku żydowskim. Okazuje się, że p. Gurfinkel pochodzi z Polski, że brał udział w walkach o niepodległość Polski i został odznaczony Krzyżem Waleczności. Przed kilkunastu laty wyemigrował na Kubę.

— Emigracja Żydów na Kubę — mówi p. Gurfinkel — datuje się dopiero od roku 1922, to jest od chwili, gdy została zamknięta emigracja do Stanów Zjednoczonych. Aż do tego czasu żyło na całej wyspie zaledwie kilka rodzin żydowskich. Dokładnej statystyki Żydów na Kubie brak do tej chwili. W przybliżeniu można określić cyfrę ludności żydowskiej na 10.000 dusz, z tego połowa mieszka w stolicy, reszta zaś rozprószona jest po całym kraju, i nie ma miejscowości, gdzie nie byłoby przynajmniej kilku rodzin żydowskich.

Żydzi emigrowali tutaj głównie z Polski i z Rosji. Zajmują się przeważnie handlem i przemysłem, przy czym należy podnieść, że ponieśli ogromne zasługi dla kraju, stwarzając nowe gałęzie przemysłu, jak przemysł tekstylny, konfekcyjny i obuwniczy, których w ogóle tutaj nie było. Wytwory tych przemysłów trzeba było sprowadzać z innych krajów. Żydzi więc nie tylko dali zajęcie i zarobek tysiącom robotników, lecz równocześnie przyczynili się wybitnie do poprawy bilansu handlowego młodej republiki.

Żydzi tutejsi skupiają się około kilku stowarzyszeń, z których dominującą rolę posiada wspomniane wyżej „Centro Israelita", utrzymujące szkołę hebrajską. Uczęszcza do niej przeszło 400 dzieci. Nauka obejmuje zarówno przedmioty judaistyczne, jak i świeckie.

EMIGRACJA NA KUBĘ

jest w zasadzie całkowicie otwarta. Chcąc wyjechać na Kubę, nie trzeba uzyskać wizy kubańskiej. Należy tylko złożyć kaucję w wysokości 500 dolarów, z tym jednak, że nie wolno pod żadnym warunkiem przyjmować pracy najemnej u kogoś. Można tylko zakładać własne przedsiębiorstwa. Emigranci więc bez kapitału lub bez możności znalezienia finansowego poparcia krewnych za granicą, powinni bardzo być ostrożni z emigracją na Kubę. Jedynym dozwolonym „zawodem" dla emigrantów jest handel uliczny i okrężny. Nie jest to jednak zbyt zachęcająca perspektywa dla nowego emigranta.

Po dwuletnim nienagannym pobycie w kraju, a także przy każdorazowym wyjeździe z kraju kaucja w wysokości 500 dolarów zostaje emigrantowi zwrócona. Po pięciu latach pobytu może każdy emigrant stać się obywatelem kubańskim i wtedy wszystkie już źródła zarobkowe stoją przed nim otworem. By uzyskać obywatelstwo, trzeba przynajmniej na rok przed upływem okresu pięcioletniego pobytu złożyć odpowiednie podanie do władz tutejszych.

Nieco lepiej przedstawiają się

możliwości zarobkowe w wolnych zawodach.

Architekci, inżynierowie maszyn i dróg, chemicy i lekarze po nostryfikacji i po złożeniu egzaminu ze znajomości języka hiszpańskiego mogą natychmiast zarobkować. W tych zawodach bowiem jest stosunkowo najwięcej wolnych stanowisk.

Utrzymanie tutejsze jest niedrogie, a owoce, cukier i wyroby tytoniowe można dostać wprost za bezcen. Antysemityzmu nie ma zupełnie i Żydzi cieszą się pełnymi prawami obywatelskimi.

Należy wreszcie wspomnieć, że rząd republiki kubańskiej jeden z pierwszych przyłączył się do szlachetnej inicjatywy prezydenta Roosevelta i sekretarza stanu Hulla w sprawie akcji pomocy dla uchodźców z Niemiec i Austrii.

Dziękuję sympatycznemu sekretarzowi za cenne informacje. Ze swej strony p. Gurfinkel prosi mnie, bym pozdrowił Kraków, gdzie spędził kilka bardzo miłych lat swego życia.

MOE BAZES

* * *

Havana, 14. 6. ŻAT. Pismo żydowskie „Hawaner Leben" kreśli smutne dzieje grupy emigrantów żydowskich z Polski, którzy w liczbie przeszło 20 przybyli ostatnio na Kubę. Imigranci ci, młodzi i pracowici ludzie, nie mogą jednak — ze względu na obowiązujące ustawy — otrzymać żadnej pracy w fabrykach, i jedyny „zawód", jaki jest dla nich dostępny, to handel okrężny. Wolno także zakładać warsztaty rzemieślnicze i przedsiębiorstwa handlowe, na to jednak imigrantom brak środków pieniężnych.

Pismo apeluje do władz „Ośrodka żydowskiego" o wstawienie się za imigrantami i podkreśla konieczność informowania polskich kandydatów na emigrantów na Kubę o warunkach pracy i ustawodawstwie w tym zakresie dla cudzoziemców.

Walka z rasizmem w Ameryce Płd.

Montevideo, 14. 6. ŻAT. Grupa polityków, intelektualistów, pisarzy i dziennikarzy założyła „Narodowy komitet do walki z rasizmem i antysemityzmem", do którego zgłosiło już akces przeszło 150 osób.

Organ Partii Niezależnej „El Plata" wystąpił z ostrym artykułem, potępiającym knowania niemieckiego narodowego socjalizmu w krajach Ameryki Łacińskiej, zwłaszcza w Urugwaju. Pismo określa teorie hitlerowsko-rasistowskie jako fałszywe i zwodnicze. Nie ma — pisze dziennik urugwajski — żadnego niebezpieczeństwa żydowskiego, istnieje natomiast niebezpieczeństwo ze strony tych, którzy prawdziwe swe cele i plany ukrywają pod płaszczykiem antysemityzmu i nienawiści rasowej. Nie możemy w Urugwaju tolerować propagandy, przeszczepianej na nasz grunt z pewnego styranizowanego kraju w starej Europie, w którym prześladowania Żydów są parawanem, za którym dzieją się rzeczy groźne nie tylko dla tego kraju.

Gdy tylko przywrócony zostanie spokój, Palestyna wejdzie w okres dobrobytu

Londyn, 14. 6. ŻAT. „Great Britain and the East" stwierdza w ostatnim numerze, że jeżeli sytuacja w Palestynie pozostanie taką, jaką jest obecnie, kraj stanie się w dziedzinie budżetowej w niedalekiej przyszłości poważnym ciężarem dla rządu w Londynie. Wypadki kilku lat ostatnich — pisze „Great Britain" — przyczyniły się m. in. do tego, że rezerwy finansowe rządu palestyńskiego, które powstały z nadwyżek budżetowych w latach prosperity, kurczą się w szybkim tempie, i w końcu ostatniego roku budżetowego wynosiły już tylko 2.400.000 f. szt., co jest bardzo poważnym spadkiem w porównaniu do stanu szczytowego (z początkiem 1936 roku kapitał rezerwowy rządu palestyńskiego przekraczał 6.000.000 f. szt.) Jest jasne, że nadejdzie niedługo dzień, w którym zasoby rezerwowe zostaną całkowicie wyczerpane i rząd palestyński będzie zmuszony zwrócić się o zasiłki do metropolii. Ale z drugiej strony jest też jasne, że kraj posiada już obecnie wszystkie elementy, niezbędne dla wielkiego rozwoju gospodarczego. Skoro tylko zostanie przywrócony spokój, droga dla przyszłego dobrobytu będzie wyprostowana. Leży zaś w interesie wszystkich, by stało się to jak najprędzej.

—oo—

Mniejszości narodowe w Rumunii

Bukareszt, 14. 6. ŻAT. Ze źródeł miarodajnych donoszą, że w najbliższych dniach rada ministrów zajmie się rozpatrzeniem kwestii mniejszości narodowych ze stanowska społecznego, gospodarczego i kuturalnego. Rada ministrów ma opracować plan rozwiązania tej kwestii.



Środa 15 czerwca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół: 1) Z przygód leśnego ludka, opowiad. Lucyny Krzemienieckiej; 2) Polskie tańce ludowe (płyty); 11.40 Fragmenty z oper (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej; b) „Wianek świętojański“ słuchowisko dla młodzieży w opr. Anny Wajdowej; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert ork. PPW. pod dyr. kpt. Ludwika Knysiaka; 16.45 Odczyt wojskowy „Lotnictwo sanitarne“ pułk. Z. Zaski; 17 „Skrzynka ogólna“ w opr. St. Broniewskiego; 17.10 „Miniatury kwartetowe“ w wyk. kwartetu smyczkowego rozgłośni krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I. skrz.), H. Nierychło (II. skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiol.); 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Rezerwat wykapów Wisły“ pogadanka dr. Rudolfa Wilczka; 18.10 Recital fortepianowy Margerity Trombini-Kazuro; 18.45 „Hanka i Jagusia“ scena z pow. Wł. St. Reymonta; „Chłopi“ (Lato), cz. II-ga; 19 Pieśni polskich kompozytorów w wyk. Ady Witkowskiej-Kamińskiej, przy fort. prof. L. Urstein; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Muzyka z płyt; 19.50 „Wśród gorących przyjaciół Polski“ fragmenty z książki Jana Wiktora: „Od Dunaju po Jardan“ czyta Z. Estreicher (do Katowic); 20 FESTIVAL MUZYCZNY NA ZAMKU WAWELSKIM W KRAKOWIE: III WIELKI KONCERT SYMFONICZNY. WYKONAWCY ORKIESTRA SYMFONICZNA P. R. POD DYR. GRZEGORZA FITELBERGA, SOLIŚCI I CHÓR (Na wszystkie rozgłośnie) W progr. Ign. Paderewski Symfonia h-moll op. 24. w wyk. orkiestry; Roman Palester: Pieśń Ziemi Krakowskiej (rewia pieśni i tańców ludowych z okolic Krakowa, w uk. na orkiestrę, chóry i głosy solowe), w przerwie ok. 21 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna z Warszawy; 22.05 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 22.15 Lokalne wiadomości sportowe; 22.20 Z Katowic: audycja wymienna; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 15.15 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków; 18.10 „Rozpoczynamy naukę pływania“ — aud. sportowa; 18.22 Recital fortepianowy; 18.45 p. Kraków; 19.50 Audycja dla wsi; 20 p. Kraków; 23.05 Pogad. w języku francuskim; 23.15 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze; 15.10 Program; 15.15 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 15.45 p. Kraków; 17.10 „Kartki z podróży“; 17.15 „Hallo! — Uwaga!“ 20 p. Kraków; 22.20 „Radiokabaret“ — aud. słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 „Kukiełki śląskie“; 15.35 Płyty; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.15 Płyty; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Płyty; 17.20 Wesoły Dymek z Komina; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 19.50 Poradnik sportowy dla robotników; 20 p. Kraków; 22.20 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty. Kącik młodzieży hebrajskiej prowadzi E. Lubrani; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI. „Łzy prawdy“ — pogad. dra I. Riwkai; 19.20 Muzyka wschodnia w wyk. braci Eliezerow; 19.50 Wypadki przy pracy i ich zapobieganie — pogad. prof. B. Chajesa; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, wiadomości bieżące; 20.10 Program angielski, sygnał czasu, aktualia; 20.30 „Stosunki międzynarodowe“ — pogad. polityczna G. Lichtheima; 20.45 Występ orkiestry Samaliego, w programie wyjątki z „Księżniczki dolarów“, „Pieśń Solveigi“ z „Peer Gynta“ i inne ntwory (tr. z hotelu King Dawid w Jerozolimie); 21.15 Bridż przy mikrofonie; 21.30 Koniec programu.

*

18.00 LILLE Koncert orkiestrowy; POSTE PARISIEN: 18.20 Koncert muzyki kameralnej; DROITWICH: 18.40 Koncert.

19.00 WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; — STRASBURG: 19.30 Koncert orkiestrowy; BUDAPESZT II.: 19.30 Koncert uczniów Akademii Muzycznej; RADIO ROMANIA: 19.35 Pieśni rumuńskie.

20.00 BRUKSELA FRANC.: „Carewicz“ — operetka Lehara; BUDAPESZT: 20 Koncert uroczysty; DROITWICH: 20 „Szlakiem melodii“ — muzyka rozrywkowa; LONDYN REG.: 20 Recital wiolonczelowy; 20.25 „CYGANERIA“ — OPERA PUCCINI'EGO, akt I. i II.; LUBLANA: 20 Tr. z Opery; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Teatr wyobraźni; BEROMÜNSTER: 20.15 Czeska muzyka fortepianowa; 20.50 Pieśni romantyczne i współczesne; OSLO: 20.25 „Edward Grieg“ — koncert uroczysty z ok. 95-letniej roczn. urodzin kompozytora; LILLE: 20.30 „WILHELM TELL“ — OPERA ROSSINIEGO, (transm. z Rouen); FLORENCJA: 20.30 „Si“ — operetka Mascagniego: LYON: 20.30 Teatr wyobraźni: „L'Otage“ — sztuka Claudela; — STRASBURG: 20.30 Muzyka baletowa.

21.00 LUKSEMBURG: Teatr Lustucru; MEDIOLAN: 21 Radioscenki muzyczne; RZYM: 21 Komedia; RADIO PARIS: 21 Radiokabaret; SZTOKHOLM: 21 Koncert Królewskiej ork. Dworskiej z Sali Tronowej; POSTE PARISIEN: 21.10 Max Regnier ze swym zespołem muzyków-humorystów; DROITWICH: 21.20 Radiokabaret.

22.00 DROITWICH: „Cyganeria“ — opera Pucciniego, akt III. POSTE PARISIEN: 22 Koncert orkiestrowy; 22.30 Tr. z kabaretu; RZYM: 22 Recital fortepianowy; LUKSEMBURG: 23.05 Koncert muzyki rosyjskiej; HILVERSUM II.: 22.10 RECITAL FORTEPIANOWY ZBIGNIEWA DRZEWIECKIEGO; MEDIOLAN: 22.15 Muzyka rozrywk.; TULUZA: 22.15 Melodie filmowe; 22.45 Melodie kubańskie.

23.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna; RZYM: Muzyka taneczna; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna; SZTOKCHOLM: 23.15 Koncert kwartetu; 23.45 Reportaż z bankietu w zamku królewskim z ok. 80-letniej rocznicy urodzin Króla Gustawa, przemówienie następcy tronu; DROITWICH: 23.15 Muzyka taneczna.

Nowy sukces autorki „Dawida Goldera“

Irena Niemirowska o swojej twórczości

Pośród pisarzy francuskich obecnego pochodzenia jedno z najwybitniejszych miejsc zajmuje obecnie Irena Niemirowska, z urodzenia Żydówka rosyjska, pisząca w języku francuskim. Niemirowska zyskała rozgłos wydaną ostatnio powieścią „La Proie" w której przedstawiła dzieje młodego człowieka zwalczającego świat, nie chcący dać mu pracy. Stan psychologiczny bohatera był niejako wynikiem obecnych stosunków ekonomicznych świata. Krytyka podniosła zgodnie wspaniałą obserwację autorki, umiejętne zazębianie pieniądza z polityką i miłością, tak znamienną dla francuskiego społeczeństwa.

— Pierwszym głośnym utworem Niemirowskiej był „Dawid Golder" — powieść o spekulancie finansowym.

— „Niedawno, mówi autorka, widziałam utwór mój w scenicznej przeróbce pewnego teatru rosyjskiego. Z ciekawością śledziłam dzieje Goldera na scenie i zdumiewałam się co raz bardziej: jak ja to mogłam napisać? Jak mogłam stworzyć takiego twardego, dusznego człowieka? Gdybym pisała o nim dziś, napewno wyglądałby inaczej!

— Przecież spekulanci są zawsze we wszystkich czasach i krajach jednakowi! — rzuca interlokutorka.

— Tak jest, ale klimat wokół nich się zmienia. Inaczej reagujemy na ich postępki i czyny, dostrzegamy dziś to, o czym nie wiedzieliśmy dawniej. Dzisiaj nawet spekulanci mają ludzkie oblicza!

— A pani zdanie o bezrobotnych?

— Cały ten pesymizm agresywny obecnego pokolenia, to — moim zdaniem — pewnego rodzaju snobizm. Prawdziwi bezrobotni i nędzarze cierpią niezaprzeczenie. Ale ci, którzy pozują na nich?... Tak samo rewolucjoniści i pacyfiści! Starsze pokolenie obawia się wojny jak ognia, a rewolucji też, młodsi — nie zdają sobie z tego sprawy. Wychowali się w okresie wiecznego niepokoju i napięcia. Stan ten jest dla nich stanem naturalnym — więc po co ta deklaracja polityczna o powszechnym pokoju etc? Ja np. od dzieciństwa wychowałam się w atmosferze burz i niebezpieczeństw. A mimo to wychowywałam się normalnie: dużo czytając, pracując intelektualnie....

— Czy pisząc ma pani czas na czytanie?

— Czytam bardzo dużo! Przeważnie klasyków, jak Balzaka. Czasem autorów młodszych. Całe wieczory spędzam w ciszy, u siebie, na lekturze i refleksjach. Od czasu do czasu bywam w świecie, nabierając barw do mej autorskiej palety. Wystarczy mi kogoś zobaczyć raz, dwa razy, by pochwycić ten typ. Dawniej interesowali mię starsi ludzie — teraz młodzież staje się prototypem moich bohaterów powieściowych. Po ukończeniu książki odnoszę zawsze wrażenie, że to moja ostatnia praca literacka. A potem znowu rodzi się nowy pomysł. Przeznaczenie poszczególnych postaci staje się dla mnie jasne, jedynie dróg tego przeznaczenia nie uświadamiam sobie na razie. Aż w czasie roboty.

— Czy pisze pani do teatru?

— Próbowałam, ale kazać mówić naraz tylu osobom — to bardzo trudne! Wolę formę powieściową — kończy autorka „Łupu".

„Imigracja żydowska do Palestyny — to nie zagadnienie techniczne“

Londyn, 14. 6. ŻAT. „The New Judaea“, oficjalny organ Organizacji Syjonistycznej, omawia w ostatnim numerze kwestię imigracji żydowskiej do Palestyny. W istocie — zaznacza pismo — imigracja żydowska do Palestyny nie powinna być zależna od ostatecznej decyzji o przyszłym ustroju kraju. Stały przypływ Żydów do Palestyny jest tak samo zasadniczym postulatem dotychczasowego ustroju mandatowego, jak byłby nim w przyszłym panstwie żydowskim. Sytuacja Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej przedstawia się tak, że kwestia imigracji do Palestyny jest przede wszystkim sprawą humanitarną.

Nie ulega wątpliwości, że fakt ten będzie wzięty pod uwagę na międzynarodowej konferencji pomocy uchodźcom zwoływanej z inicjatywy rządu Stanów Zjednoczonych. Abstrahując jednak od humanitarnej strony problemu, idzie w pierwszym rzędzie o rzetelne dotrzymanie zobowiązania. Jest doprawdy trudno ustalić, jakimi względami prawnymi władza mandatowa potrafi uzasadnić obecną swą politykę, tak sprzeczną z jej własnymi i jednobrzmiącymi interpretacjami powierzonego Anglii mandatu. Arbitralne obcięcie imigracji, dokonane w lipcu ub. roku, zostało zrozumiane — i to nie tylko przez Żydów — jako dowód odstępstwa od polityki dotychczasowej. Komisja Mandatowa stwierdziła, że było to odstępstwem od postanowień mandatu palestyńskiego, które uzasadnia żądanie przywrócenia stanu prawnego. Fakt, ża to tymczasowe zastosowane arbitralne ograniczenie trwa w obliczu rosnącej tragedii sytuacji żydowskiej, oraz prawdopodobieństwo długotrwałego „okresu przejściowego“ w Palestynie, — zwiększają jeszcze wagę cierpień żydowskich, których całą okropność pierwszy zrozumieć winien MacDonald. Imgracja nie jest kwestią techniczną; dla Żydów jest ona zagadnieniem życia i śmierci i czekać nie może.

Przegląd gospodarczy

Bilans sezonu włókienniczego

Sezon wiosenno letni w przemyśle włókienniczym dobiegł końca i można już w ogólnym zarysie zbilansować jego wynik. Na odcinku produkcji sezon ten kształtował się niewątpliwie korzystnie Zaopatrywanie przemysłu w surowce importowane odbywało się w warunkach normalnych, a poza tym rozwinęła się w dość dużym stopniu produkcja surowców krajowych tj. kotoniny, sztucznego jedwabiu i włókien ciętych. Równomierność zaopatrywania przemysłu włókienniczego w surowce posiada niewątpliwie dla włókiennictwa duże znaczenie, gdyż wpływa dodatnio na kalkulację kosztów produkcji. Również i na odcinku płac sytuacja kształtowała się pomyślnie, co wiąże się z zawartą w roku ubiegłym umową zbiorową, która nie została wypowiedziana w ciągu sezonu, a obecnie milcząco jest przedłużona przez obie strony na dalszy rok.

Wskaźnikiem korzystnego kształtowania się sytuacji są m. in. cyfry importu surowców włókienniczych, którego rozmiary świadczyły o pokrywaniu bieżącego zapotrzebowania przemysłu w ramach preliminowanych na okres roku bieżącego z uwzględnieniem przyrostu naturalnego i poprawy koniunktury. Również i inne elementy produkcyjne świadczyłyby o poprawie sytuacji na odcinku wytwórczości włókienniczej. Do wskaźników tych zaliczyć należy produkcję przędzy bawełnianej — której wytwórczość zwiększyła się w sezonie tegorocznym o około 10 procent, a zbyt przędzy — wzrósł w tym okresie o około 15 procent. Zmniejszyła się natomiast, zresztą nieznacznie, produkcja przędzy wełnianej, czesankowej, podczas gdy zbyt tego półfabrykatu wykazywał wzrost o 5 proc.

Równolegle do rozmiarów produkcji tych dwóch podstawowych półfabrykatów włókienniczych rozwijała się również w sezonie letnim produkcja tkanin. Dodatnim elementem utrzymującym równowagę na rynku, była stabilizacja cen tkanin, kształtujących się bądź na poziomie zeszłorocznym — bądź, jak w tkaninach bawełnianych, na poziomie nieco niższym aniżeli w roku ubiegłym.

Przebieg kampanii sezonowej w przemyśle łódzkim uznać więc można za korzystny, jeśli wziąć pod uwagę tylko rozmiary produkcji i cyfry obrotów przemysłu w stosunku do handlu hurtowego, który wywiązywał sę ze swych zobowiązań na ogół bardzo skrupulatnie i solidnie, odbierając niemal w całości partie towarów sezonowych, zakontraktowanych w drugiej połowie r. ub. Wypłacalność hurtowników była na ogół dobra i w tej mierze nie nasuwają się na razie poważniejsze wątpliwości.

Podobnie kształtowała się sytuacja w przemyśle bielskim, który wobec korzystnego na ogół sezonu zamknął swój bilans przy niewielkich stosunkowo pozostałościach towarowych na składach. Najmniej korzystnie kształtował się tegoroczny sezon wiosenno letni w przemyśle białostockim, który uderzony został zarówno na odcinku zbytu wewnętrznego jak i w dziedzinie eksportu. Podkreślić przy tym należy, że sytuacja tego przemysłu doznała częściowego złagodzenia dzięki zamówieniem rządowym na sukno. Miarą niezbyt na ogół pomyślnego kształtowania się sytuacji koniunkturalnej włókiennictwa białostockiego była zniżka cen wyrobów wełnianych, wynosząca przeciętnie około 11. proc.

We wszystkich trzech ośrodkach przemysłu włókienniczego ujemnym elementem była koniunktura w dziedzinie eksportu, który globalnie biorąc — zmniejszył się o przeszło 30 proc. Stosunkowo naj słabiej redukcja wywozu dotknęła przemysł bielski, gdzie wywóz w porównaniu z sezonem wiosennym z roku ubiegłego zmniejszył się o 10 procent. 30-procentową redukcję zanotował wywóz z okręgu łódzkiego i ponad 50 proc. eksport białostocki. Na spadek wywozu złożył się szereg względów natury strukturalnej i koniunkturalnej, a dla przemysłu białostockiego jednym z najpoważniejszych elementów było utrata rynków na Dalekim Wschodzie. Poważne odchylenia wykazują cyfry wywozu włókienniczego ze wszystkich trzech ośrodków na rynkach zamorskich, gdzie przemysł polski napotyka na wzmożoną aktywność włókiennictwa włoskiego, angielskiego i czechosłowackiego. — Niewątpliwie zjawisko malejącego eksportu wymagać będzie podjęcia szeregu poczynań zmierzających do częściowego przynajmniej odzyskania utraconych pozycyj.

Analiza bilansu tegorocznego sezonu wiosenno-letniego dotyczyć może na razie tylko stosunku przemysłu do handlu hurtowego. Tutaj bilans wypada dodatnio. Nie można jednak stwierdzić już dzisiaj dokładnie efektywnego bilansu tego sezonu na odcinku bezpośredniej konsumcji, a nawet w handlu detalicznym. Tutaj w obecnej sytuacji — wskazana jest dalekoidąca ostrożność, gdyż zarówno B. G. K. w swym biuletynie jak i ostatni zeszyt „Koniunktury Gospodarczej“ stwierdza, iż spożycie artykułów włókienniczych nie wykazuje wydatniejszego zwiększenia. Na odcinku wiejskim zanotować można nawet pewne osłabienie konsumcji tkanin i artykułów odzieżowych.

OBSERVER.

Normy szacunkowe obrotu

Art. 34 oraz 35 Ordynacji Podatkowej przewiduje możność wprowadzenia norm szacunkowych dla określania wysokości obrotów przedsiębiorstw handlowych. Normy takie mają dotyczyć zysku brutto lub netto dla danego przedsiębiorstwa — stosunku zapasu towarów do obrotu w danej branży, stosunku kosztów handlowych do obrotu itd. Dotychczas ministerstwo nie korzystało jeszcze z tych uprawnień. Obecnie przygotowywane są prace w zamiarze wprowadzania tych norm, które byłyby stosowane do przedsiębiorstw handlowych, nie prowadzących ksiąg. Wprowadzenie tych norm niewątpliwie pobudzi przedsiębiorstwa do zaprowadzenia księgowości. Jednak obecny system księgowości uznawanej przez władze skarbowe — jest skomplikowany i niedostępny dla drobniejszych przedsiębiorstw.

Kronika gospodarcza Palestyny

Jerozolima. 14. 6. (ŻAT) Według danych urzędowych obieg pieniędzy w Palestynie w końcu maja br. wynosił 4,884,134 f. szt., z czego 4,392,334 f. szt. w banknotach i 491,800 f. szt. w bilonie.

* * *

Jerozolima. 14. 6. (ŻAT) W nadchodzący piątek Wysoki Komisarz sir Harold Mac Michael dokona otwarcia nowego centralnego budynku poczt i telegrafów w Jerozolimie. Budowa nowego gmachu trwała trzy lata i kosztowała przeszło 200.000 f. szt. Budynek jest wyposażony we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia służby telekomunikacyjnej. Tego samego dnia nastąpi otwarcie automatycznej centrali telefonicznej w Jerozolimie.

* * *

Jerozolima. 14. 6. (ŻAT) Prasa arabska donosi z Bejrutu, że w okolicach Tripoli geologowie wykryli źródła naftowe, podobno bardzo obfite. Badanie pól zajmują się obecnie inżynierowie i technicy I. P. C. Rząd Libanu pokłada wielkie nadzieje w przyszłej eksploatacji nafty libańskiej.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 14 czerwca. Pszenica jednolita dworska czerw. 26.15—26.40, biała 26.15—26.40, zbierana (targowa) 25.50—25.75, żyto jednolite dworskie 21—21.25, zbierane targowe 20.75—21, jęczmień jednolity dworski 18—18.50 przemiałowy 17—17.25, pastewny 16.75—17, owies jednolity dworski 21.25—21.50, zbierany targowy 20.75—21, zadeszczony 19.75—20. Mąka pszenna gat. I. 30% 43—44.50, gat. I. 50% 41.75—42.75 gat. IA 65% 38—39, razowa 95% 33—33.50, gat. II 30—65% gat. IIA 50—65% 29.50—30.50, pastewna 16.75—17. Mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 50% 33.50—34, gat. I. 65% 32—32.50, razowa 95% 25.25—25.75, gat. II 50—65% 21—21.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50% 34—34.50, gat. I. 65% 32.50—33. Otręby standart. pszenne miałkie 14—14.25, średnie 12.25—12.50, żytnie 12.75—13. Tendencje i obroty: pszenica 132.5 spokojna. żyto 33 lekko zniżkowa jęczmień 101 lekko zniżkowa, owies 22 lekko zniżkowa. — Ogólny obrót 682 ton. Tendencja ogólna lekko zniżkowa.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAN. 14 czerwca. Ceny orientacyjne: żyto 20.75—21. Jęczmiona wszystkie trzy gatunki minus 25 groszy. Mąka żytnia wszystkie gatunki minus 50 groszy. Otręby jęczmienne 12.25—13.25. Łubin żółty i niebieski plus 50 gr. Reszta notowań bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 14. czerwca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 120, Żyrardów 47.50, Lilpop 73.75, Starachowice 34.75, Węgiel 26.50. Tendencja niejednolita.

* * *

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 79.50 II em. 80.75, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em. 90.25, 5% poż. konwersyjna 70.25, 4% poż. konsolidacyjna 67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42 1/8, 4½% poż. wewnętrzna 64.75. Tendencja utrzymana

* * *

Dewizy: Belgia 90.30, Gdańsk 100.23, Holandia 294.40, Kopenhaga 117.80, Londyn 26.38, owy Jork czek 5.30 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.30 7/8, Oslo 132.55, Paryż 14.79, Praga 18.47, Sztokholm 136.05, Szwajcaria 121.70. Tendencja mocniejsza.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13 czerwca. Kursy zamknięcia. 8% poż. Dillonowska 45.50, 6% poż. Dolarowa 48 7/8. Tendencja mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN. 14 czerwca. Cynk 13 3/8—7/16 12 9/16—5/8, Cyna 170—¼ 170¾—171¼ Straits 173¼, Ołów 13¼—3/8 13 5/16—3/8, Miedź 33 5/8—11/16 33 7/8—13/16, Elektrolit 36—39, Złoto 140,6.

I. Koncert Symfoniczny na Wawelu

Kulminacyjnym punktem artystycznym festiwalu krakowskiego są koncerty symfoniczne orkiestry Polskiego Radia, obecnie najlepszego niewątpliwie zespołu instrumentalnego w Polsce. Już na pierwszym festiwalu przed 2 laty można było stwierdzić niezwykle wysoki poziom tej wspaniałej orkiestry, która od tego czasu poczyniła dalsze jeszcze wybitne postępy pod mistrzowskim kierownictwem Grzegorza Fitelberga. Dlatego też z wielkim utęsknieniem wyczekuje Kraków, pozbawiony niestety prawdziwej i stałej filharmonii — tych koncertów, witając orkiestrę i jej dyrygenta z całą sympatią i szczerym podziwem. Radość ta byłaby zupełna i niczym niezamącona, gdyby kierownictwo całej imprezy zdecydowało się skorzystać z kilkudniowego pobytu orkiestry i włączyć do programu jeden koncert symfoniczny poświęcony wyłącznie utworom wielkiej, nieproblematycznej literatury symfonicznej. Na to zwracano już uwagę na tym miejscu za każdym razem, dotąd jednak bezskutecznie, mimo, że i opinia szerokich kół publiczności tego się domagała. Nie ulega wątpliwości, że krakowski festiwal muzyczny musi w pierwszej linii służyć celom i propagandzie muzyki polskiej; jeśli jednak na ten cel przeznacza się słusznie trzy koncerty z bardzo bogatym i różnorodnym programem polskim, to można i należy czwarty poświęcić muzyce obcej. Tak się dzieje przeważnie na wszystkich uroczystościach artystycznych propagandowych i obliczonych również i na zagranicę.

Poza tym należy jeszcze uwzględnić ten moment, że sztuka muzyczna ma dwie strony: produkcję i reprodukcję, twórczość i wykonanie, kompozytorów i wirtuozów. Ta druga jej strona, wykonawcza, reprezentowana jest tu w „Dni Krakowa“ w najdoskonalszy sposób orkiestrą Polskiego Radia; niechże więc święci te triumfy także wirtuozeria orkiestralna tam, gdzie ją podziwiać można w najgłębszym przeżyciu artystycznym, a więc w utworach najwyższego poziomu i stylu, nie wywołujących niekiedy znaku zapytania treścią, formą, hypermodernizmem itp. Wiadomo powszechnie, że orkiestra P. R. ma w swym programie dużo takich arcydzieł i bez specjalnego przygotowania może je na każde zawołanie doskonale wykonać. Niewątpliwie też impreza taka dałaby poważny dochód kasowy, gdyż byłaby z pewnością do ostatniego miejsca wysprzedana, nie tak jak I. koncert orkiestralny, na którym conajmniej dwie trzecie miejsc (wliczając krużganki) były niezajęte. Na ten raz przepadło już, może na przyszły rok naprawi się ten błąd.

W programie omawianego koncertu znajdowały się trzy utwory Moniuszki, scena z opery „Protesileas i Laodamia“ Melzera oraz symfonia Marka. Stylowo utwory te były ze sobą powiązane. „Sonety Krymskie“ Moniuszki, wykonane tu już raz przed kilku laty stanowią żywy dowód niewyczerpanego bogactwa pięknych melodii kompozytora; w nastroju i fakturze orkiestralnej są one proste i nieco jednostajne i przy swej długości nużą, wobec czego należało przy ich wykonaniu ograniczyć się tylko do najpiękniejszych. Dramatyczna scena z opery Melzera wykazuje liczne wpływy Wagnerowskie w wyrazie i instrumentacji. Symfonia Marka operuje środkami daleko posuniętego modernizmu muzycznego o charakterze dysonansowym i jaskrawej instrumentacji, przerywana tu i ówdzie ścisłymi rytmami i akordami konsonansowymi dziwnie prezentującymi się w tym chaosie dźwiękowym.

Solistami koncertu byli pp. Zboińska-Ruszkowska, wybitna mistrzyni śpiewu o pięknym jeszcze sopranie i niezwykłej kulturze głosowej oraz tenor Ladis, nieustępujący muzycznie w niczym bratu swemu Kiepurze. Chór żeński, liczebnie nieco za słaby i chór mieszany, przygotowane bez zarzutu przez dyr. Kopycińskiego dopełniły bardzo składnie całości, w której oczywiście orkiestra wysunęła się na dominujące miejsce doskonałym zgraniem i nasyconą pełnią brzmienia.

Dr. APTE

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Tydzień intensywnej pracy

Na marginesie dwu konferencji WIZO w Krakowie

Ubiegły tydzień w WIZO stał pod znakiem intensywnej pracy organizacyjnej. Rada Naczelna WIZO z całej Polski i Komitet Centralny federacji z Zachodniej Małopolski i Śląska — to dwie ważne pozycje w pracy naszej, punkty może zwrotne, kierujące program pracy na nowe szersze tory.

RADA NACZELNA WIZO W POLSCE

Przy udziale delegatek pp. Dr. Lewite i Dr. Miszurskiej z Warszawy, Dr. Ady Reichenstein i Poli Landauowej ze Lwowa, Dr. Braude i Reznikowej z Łodzi i reprezentantek federacji WIZO z Zachodniej Małopolski z p. Marią Apte na czele obradowała w Krakowie w ubiegłą środę i czwartek Rada Naczelna, wspólna instytucja trzech federacji WIZO w Polsce. Szereg nowych problemów będących w związku z zmienionymi warunkami bytu żydowskiego w Palestynie i w Golusie, gorąca chęć rozbudowy jedynej żywotnej organizacji światowej kobiet żydowskich, stanowiło bogaty i intensywnie dyskutowany program obrad.

WIZO CHCE ROZSZERZYĆ SWÓJ PROGRAM.

Palestyna, centrum i ognisko pracy WIZO, znajduje się obecnie w niezwykłej, może rozstrzygającej godzinie historii, która wymaga szczególnego wysiłku z naszej strony. Ale nasze uświadomienie narodowe i poczucie odpowiedzialności myśleć nam każe o tych wielkich rzeszach żyd., żyjących poza Palestyną w coraz cięższych i smutniejszych warunkach. Tysiące i tysiące kobiet i dziewcząt żydowskich szukać musi nowych źródeł pracy, nowych krajów dla imigracji i nowych możliwości życia. WIZO zamierza przez opiekę i wzajemną pomoc, przez przewarstwowienie i fachowe wykształcenie młodzieży żeńskiej spełnić jedno z wielkich, narodowych zadań chwili obecnej.

ROZBUDUJMY NASZĄ ORGANIZACJĘ!

Tylko organizacja potężna, obejmująca kobiety żydowskie wszystkich klas i zawodów, tylko taka organizacja WIZO spełnić może wielkie i coraz większe zadanie, które stawia przed nami dzisiejsza i jutrzejsza sytuacja. I dlatego dążymy do silnej i trwałej rozbudowy WIZO przez zainteresowanie wielkich rzesz kobiecych stojących jeszcze zdala od nas, przez informowanie ich o naszej pracy, jej drogach i rezultatach. Czeka nas obecnie okres intensywnej propagandy w słowie i piśmie, propagandy ciągłej i nieustannej, pomocnej w utrwaleniu i rozszerzeniu WIZO.

PROBLEM MŁ. WIZO

Młode WIZO nasza nadzieja przyszłości, jest jednym z najpoważniejszych problemów organizacji, jednym z najbliższych naszemu sercu. Silniejsza jak dotąd łączność, pomoc i opieka ułatwić ma w przyszłości rozwój tej organizacji.

ŁĄCZNOŚĆ LOSU, ŁĄCZNOŚĆ PRACY, WZAJEMNA POMOC

Kobiety Żydówki jeden wspólny łączy los w złem i w dobrem. Ściślej łączy nas los ten, nas, kobiety złączone ideologią WIZO. Łączność ta znajdzie swój prawdziwy wyraz w wzajemnej pomocy kobiet WIZO, w poparciu naterialnym i moralnym, w ściślejszym niż dotąd kontakcie osobistym, w urządzaniu wspólnych kolonii letnich i zimowych wspólnych kursów ogólno-kształcących i zawodowych — w silnym zwarciu się na wszystkich pozycjach i placówkach w jakich postawi nas życie. Tym wezwaniem, tym harmonijnym akordem zakończyła Rada Naczelna dwa dni swych obrad.

Jeśli z zapału i systematyczności obrad rokować można rezultaty pracy w przyszłości — to patrzymy z wiarą i otuchą w tę przyszłość.

ODCZYT DR SALOMEI LEWITE.

Po zakończeniu obrad odbył się wieczorem odczyt publiczny p. dr. Lewite która wróciła przed niedawnym czasem z kilkutygodniowego pobytu w Palestynie i w żywych barwnych pełnych entuzjazmu i serdecznej miłości dla Erec słowach opowiadała o swych wrażeniach i spostrzeżeniach palestyńskich. I rzeczywiście na tej sali przepełnionej publicznością słowa prelegentki wyczarowały miasta i wsie palestyńskie — życie i ludzi w ciężkim i zwycięskim zmaganiu.

KOMITET CENTRALNY WIZO W KRAKOWIE

W ubiegłą niedzielę obradował w Krakowie Komitet centralny federacji WIZO z Zachodniej Małopolski i Śląska przy bardzo licznym udziale delegatek z prowincji i Krakowa.

Sprawozdanie z obrad Komitetu Centralnego podamy w następnym numerze „Głosu".

ELZA SILBERSTEIN

—oo—

O pracę i chleb

Pani Eliza Fränklowa o praktycznych zawodach dla kobiet

„Na początku była praca", miałoby się ochotę powiedzieć, gdy się przestępuje próg pałacu pracy zawodowej kobiet. Przyszłam bowiem do „Ogniska Pracy'" jako do miejsca, gdzie kuje się prawo wszystkich kobiet, prawo do pracy. Chcę bowiem porozmawiać o sprawach napozór bardzo pospolitych, o możliwościach praktycznych zawodów dla rzesz dziewcząt.

— Oczywiście — powiada p. dyr. Eliza Fränklowa — krawcowe, bieliźniarki, to powszednie zawody kobiece. Jeden i drugi zawód daje zarobek, jedne i drugie mogą zdobywać powodzenie, tu i tam potrzebny talent, ale głównie cierpliwość, duża precyzyjność w robocie i dokładność. Praca ta wymaga nie tylko zdolności, ale wielkiego zmysłu porządku i dużej wytrwałości. A chociaż wielka jest podaż tych sił dzisiaj — to jednak zawsze jeszcze pozostaje duże pole pracy.

Ale są też dziedziny nowe, niewykorzystane w zupełności przez nasze kobiety np. pranie. W samym Krakowie znalazłoby pracę stałą ze 100 pracownic. Dzisiejsza technika prania ułatwia samą czynność a pranie tzw. lepsze (kołnierzyki firanki), prasowanie umiejętne, to zawody niewyzyskane, niesłusznie zapomniane. Zdobycie tego fachu dałoby zapewne właścicielkom jednego pudełka z karmelkami dużo większy zarobek i zadowolenie, niż pseudo handel uliczny, a właściwie żebractwo.

Materiał dziewcząt i kobiet — opowiada pani Fränklowa — z którym w ciągu lat mej pracy się zetknęłam i stykam dzień w dzień ma dwie zalety główne: dobrą wolę i słuszną orientację. To są też podstawowe dyspozycje do innej gałęzi pracy i zarobku, do fachowego przemysłu gospodarstwa domowego. Rynek jest nienasycony, pole niewyzyskane. I niemalże każda fachowo wykształcona gospodyni znajduje zajęcie w restauracjach i pensjonatach. Możnaby znaleźć zarobek również prowadząc wyroby cukiernicze — oczywiście pierwszorzędne w miastach centralnych ale i w uzdrowiskach uliczne bufety z gorącymi potrawami, wytwórnie na pół gotowych legumin, ciast pasztetowych i innych wytworów domowych ,jak soki konfitury. Wszystko to — czego można dostarczać do bardzo wielu domów Daloby si,ę na tym polu wiele zrobić przy umiejętności, dobrym obliczenin i poważnym nastawieniu zawodowym

Są całe rzesze kobiet bezrobotnych, ukrytych i oficjalnych żebraczek, ale uczciwych. Czy nie byłoby dobrze, żeby zorganizować je w jakiejś „świetlicy", nauczyć dobrego sprzątania i gotowania, i stworzyć z nich grupę pomocnic domowych, sił stałych lub zastępczych, osób, których uczciwość nie ulegałaby żadnej wątpliwości. — Instytucja taka dałaby chleb wielu rodzinom ubogim.

Rodzice zazwyczaj szczerze rozpaczają, mając kilka córek w domu, nie widzą bowiem celowości w zajęciach drobnych robótek czy kręceniu się córek po domu. Jednakowoż i w domu rodzicielskim można przez parę lat zdobyć dobry fach: trykotarstwo i tkactwo które mają przyszłość, chociaż muszą być pojęte jako artystyczne rzemiosło. I na tym terenie szeregi kobiet znalazły by egzystencję.

Gdyby tylko w tych zawodach w tych kilku wykształcić dziewczęta nie miałyby one troski o minimum swojego bytu. Są jednak do tego potrzebne pewne czynniki. Nastawienie bezwzględnie pozytywne do zawodu i brak pośpiechu w przygotowaniu do niego. W czasach tzw. pomyślnych może pierwszorzędne kwalifikacje zawodowe — nie są warunkiem zdobycia najprymitywniejszej pracy. Dziś jednak i w naszych warunkach musi obowiązywać zasada „kto traci — zyskuje". Po stracie czasu na solidne przygotowanie — następuje zysk życiowy.

Dziewczęta na jakie napotykałam opowiada dalej p. dyr. Fränklowa, to materiał na ogół średni ale często się zdarzało taki, w których jest bezmiar pracowitości i poświęcenia. Pracują i pragną być pożyteczne. Niejedna z nich jest dziś w Palestynie. Dostaję od nich miłe listy.

Ta rozmowa naprowadziła mnie na różne myśli. Zrozumiały chyba nasze dziewczęta że praca jest źródłem nie tylko trudu, ale i radości. Ale bywa też i inaczej. Spotyka się i taką młodzież żeńską w której pokutują może wspomnienia dawnego bogactwa rodziny i trudno im psychicznie przywyknąć do myśli o pracy fizycznej.

Niejedno już miałam przykre przeżycie — mówi dalej pani Fränklowa — kiedy radziłam nędzarce, by córkę swą wykształciła na dzielną pomocnicę domową, gorseciarkę lub tkaczkę, czy bieliźniarkę i gdy dostałam — porządną odprawę

NELLA ROST

KRONIKA

W Tel Awiwie zmarła Hanna Jaffe, członkini palestyńskiej egzekutywy światowej org. Wizo. Była ona kierowniczką oddziału Hachszary i trudno wyobrazić sobie dalszą pracę bez niej. Współczujemy serdecznie z rodziną i z naszymi towarzyszkami w Palestynie.

Konferencja Egzekutywy palestyńskiej i golusowej Wizo odbędzie się w dniach od 24—27-go czerwca w Londynie. Z ramienia federacji polskich udział wezmą pp. drowa Maria Apte z Krakowa i drowa Salomea Lewite z Warszawy.

Organizacja Wizo urządza dla swoich członkiń kolonię letnią w turnusach 2-tygodniowych w Józefowie k. Warszawy. Zgłoszenia tel. 15642.

W Berlinie wyszła broszura pod tytułem: „*Wybór zawodu*" — przewodnik dla żydowskich rodziców i dzieci. P. Lotte Landau omawia w niej poszczególne zawody kobiece.

We Francji adwokatki pp. Susanna Grünberg i Odette Simon ogłosiły zajmujące książki: *Les droits nouveaux de la femme mariée*". „Nowe prawa kobiety zamężnej".

Cold Morning Skies — Autorka, Maria Zatureńska, żydówka rodem z Kijowa żyjąca w Ameryce Za książkę tą otrzymała nagrodę literacką.

Książki na czasie

P. Chesterton napisała ciekawą książkę o położeniu kobiety w Japonii i Chinach: „Młode Chiny i młoda Japonia".

Interwencja sen. Trockenheima

Warszawa, 14. 6. (ŻAT) W sprawie nakazu rozbiórki kilkudziesięciu budek na Głównym Rynku w Łukowie, wydanym przez zarząd miasta, sen. Trockenheim interweniował dzisiaj u starosty powiatowego w Łukowie i następnie u p. wojewody lubelskiego.

Dekadowy bilans B-ku Polskiego

Warszawa, 14. 6. PAT. W 1-szej dekadzie czerwca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 5,1 milj. zł. do 445,6 milj. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 6,2 milj. zł. do 14,1 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 22,5 milj. zł. do 696,6 milj. zł., przy czym portfel weksiowy zmniejszył się o 7.6 milj. zł. do 639,5 milionów zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 5,9 milj. zł. do 272,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 17.9 milj. zł. do 1.105.4 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34.88 proc.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc. stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Warszawa, 14. 6. PAT. Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dniu 10 bm. przedstawiał się następująco w milj. zł. — w nawiasie obieg w dniu 31 maja: Obieg globalny 425.8 (425.3), w tym monety srebrne (343,7), bilon niklowy i brązowy 82,0 (81,6).

Posiedzenie Rady Służby Pracy

Warszawa, 14. 6. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się w sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw wojskowych pierwsze posiedzenie Rady Służby Pracy, powołanej do życia na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 22 września 1936 r.

Rada Służby Pracy jest organem opiniującym i doradczym ministra Spraw Wojskowych w zakresie programu wyszkoleniowego i wychowawczego junackich hufców pracy.

Przewodniczył zebraniu 1 wiceminister spraw wojskowych gen. bryg. Janusz Głuchowski, wyznaczony na stanowisko przewodniczącego Rady przez ministra Spraw Wojskowych.

Zebranie miało charakter informacyjny.

Obszerne sprawozdanie z działalności junackich hufców pracy za czas od września 1936 do chwili obecnej złożył płk. Bogusław Kunc. W sprawozdaniu uwydatniło się stopniowe doskonalenie metod wychowawczych stosowanych przez komendę gł. oraz pomyślne wyniki wychowania i dokształcania, jakie osiągnięto. Plan pracy na przyszłość referował szef sztabu komendy głównej mjr. Wład. Czoch

Nominacja członków Nacz. Rady Adwokackiej

Warszawa, 14. 6. (A). Zgodnie z ustawą o ustroju adwokatury, 12 członków Naczelnej Rady Adwokackiej nominuje Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Jak dowiadujemy się, nominacja nastąpi w najbliższym czasie. Wniosek dla Pana Prezydenta jest już opracowany.

Według krążących pogłosek na liście nominentów znajdują się nazwiska poważnych przedstawicieli życia adwokackiego Warszawy i prowincji. Odpowiedni dobór kandydatów ma nadać najwyższej instancji palestry poważne znaczenie i charakter.

Kontrola uprawnień lekarzy-dentystów

Warszawa, 14. 6. (A). Wybory do Izby lekarsko-dentystycznej w Warszawie spodziewane są we wrześniu. Obecnie, jak dowiadujemy się, przystąpiono do kontrolowania uprawnień lekarzy-dentystów i sprawdzania form rejestracji ich w wydziale zdrowia komisariatu rządu. Kontrola uprawnień dotyczy tych wymogów, jakie stawia ustawa, sprawdza się więc dyplom, obywatelstwo itd.

Doniosły okólnik w sprawie podatku dochodowego

Warszawa, 14. 6. (A) Departament podatkowy Ministerstwa Skarbu, opierając się na orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego wydał doniosły okólnik w sprawie ustalenia dochodu płatnika na podstawie jego obrotów. W konkretnym wypadku N. T. A. orzekł, że o ile przy wymiarze podatku przemysłowego ustalono obrót płatnika, to przy wymiarze przez tę samą zresztą władzę podatku dochodowego poprzedni obrót winien być wzięty pod uwagę. Władze mogą odrzucić poprzednią pozycję obrotu i wprowadzić poprawki, muszą jednakże wyjaśnić, dlaczego dokonano tej zmiany. Uzasadnienie musi być wyczerpujące.

O równomierne traktowanie bezrobotnych Żydów

Obrady sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 14. 6. (Sin.) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej o dodatkowych kredytach na rok 1938 i 1939. Referował poseł Sobczyk. W dyskusji posłowie-rolnicy omawiali pozytywnie przeniesienie spraw aprowizacyjnych do Ministerstwa Rolnictwa. Ponadto wywołała dyskusję pozycja 640.000 zł, przeznaczona jako pierwsza rata na nabycie prywatnego gmachu szkolnego we Lwowie na cele pomieszczenia oficerskiej szkoły policyjnej we Lwowie.

Poseł dr Sommerstein, wskazując na wielkie bezrobocie i słaby ruch budowlany we Lwowie, jakoteż na tę okoliczność, że w ogóle nie wybudowano przez ostatnie kilkanaście lat we Lwowie żadnego gmachu publicznego, domagał się, aby ta kwota została wstawiona nie na zakup prywatnego domu ale na budowę nowego gmachu.

Poseł Wagner zajął analogiczne stanowisko, domagając się ponadto, by omawiany prywatny budynek szkolny nabyło Ministerstwo Oświaty dla celów szkolnych. Wnioski powyższe nie zostały przyjęte.

Poseł Hołyński referował projekt o zmianie ustawy o Funduszu Pracy. Projekt ten określa dokładnie stan dotychczasowego zadłużenia Funduszu Pracy i przewiduje możność zadłużenia w przyszłości drogą ustawy. Jedynie w wypadkach większej konieczności może Fundusz Pracy zaciągnąć pożyczkę do wysokości 10 milionów zł z tym jednak, że musi nastąpić potem ratyfikacja ze strony Sejmu.

W toku dyskusji nad tym projektem poseł dr Sommerstein zwrócił uwagę, że biura pośrednictwa pracy, prowadzone przez Fundusz Pracy, nie uwzględniają w właściwej mierze bezrobotnych Żydów. M. in. poruszył dr Sommerstein stosunki w Przemyślu, gdzie w roku bieżącym na 699 zatrudnionych pracowników fizycznych przyjęto jedynie 13 Żydów, podczas gdy w roku ubiegłym przyjęto 41. Poseł Sommerstein zwrócił się do Ministerstwa Opieki Społecznej i do zarządu Funduszu Pracy o wydanie zarządzeń w sprawie równomiernego traktowania bezrobotnych Żydów.

W odpowiedzi posłowi Sommersteinowi oświadczył p. minister Kościałkowski, że w kwestii zatrudnienia bezrobotnych nie decyduje ani wyznanie ani narodowość. Jeżeli jest sporadyczny defekt to nie jest on zamierzony i należy go usunąć. Ustawę przyjęto wedle projektu referenta.

Prace komisyj senackich

Warszawa, 14. 6. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się u p. marszałka Senatu Prystora zebranie przewodniczących komisji senackich, na którym omówiono tok prac komisyj w czasie sesji nadzwyczajnej. W najbliższy piątek tj. 17 bm. odbędą się posiedzenia następujących komisyj senackich: budżetowej, administracyjno-samorządowej, prawniczej, rolnej, skarbowej i społecznej dla dokonania wyboru sprawozdawców przekazanych przez p. marszałka do poszczególnych komisyj projektów ustaw.

Sytuacja franka i dolara

Warszawa, 14. 6. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Paryż utrzymała się mniej więcej na dotychczasowym poziomie w notowaniach gotówkowych, natomiast deporty wykazują nieznaczny wzrost: 1-miesięczny do 0,28 oraz 3-miesięczny do 1.31.

Dewiza na N. Jork w dalszym ciągu notowana jest dość nisko.

Non olet!...

Warszawa. 14. 6. (A) Od czasu, gdy zaszły zmiany w sytuacji politycznej w Sudetach i zaczął się rozszerzać antysemityzm, przestali tam przybywać żydowscy kuracjusze. W związku z tym postanowili właściciele pensjonatów posyłać za granicę specjalnych agentów, którzy mają propagować tamtejsze uzdrowiska Marienbad i Karlsbad.

Do Warszawy przybyli specjalni wysłannicy, którzy odwiedzili żydowskich kuracjuszy i zostawili reklamową literaturę, oświadczając, że będzie spokój i że żydowscy kuracjusze nie powinni się obawiać tam przybywać.

—oo—

Obrady gabinetu francuskiego

Paryż, 14. 6. (R) Dziś pod przewodnictwem prez. Lebruna odbyło się posiedzenie rady ministrów. Rada zatwierdziła całokształt dekretów dotyczących obrony narodowej, uzdrowienia finansów, ochrony oszczędności oraz rozwoju życia gospodarczego.

Dekrety dotyczą m. in. zwiększenia kadr i efektywów lotnictwa, rozwoju francuskiej floty handlowej oraz rozciągnięcia świadczeń rodzinnych na rolników.

Ponadto na posiedzeniu rady ministrów min. spraw zagr. Bonnet zreferował sytuację międzynarodową.

Walka z tyfusem

Warszawa, 14. 6. (A). Przeprowadzono akcję propagandową walki z tyfusem brzusznym na terenie wszystkich ośrodków przemysłowych. W związku z tym w ubiegłym tygodniu przeprowadzono bezpłatne rozdawnictwo mydła dla ubogiej ludności dzielnic robotniczych w różnych miastach. Ogółem rozdano 100.000 kawałków mydła.

—oo—

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 14. 6. Kowa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1,4 (7 3/8), lipiec 4.25 (4.25, sierpień 4.26 (4.27), Kakao 4 5/8 (4 5/8), lipiec 4.26 (4.28), sierpień 4.39 (4.41)

BAWEŁNA

NOWY JORK. 14. 6. 2.29 (8.16), lipiec 8.19—8.20 (8.14—8.14), paźdź. 8,20—8,20 (8.19—8.19).

KORZENIE

LONDYN, 14. 6. Tapioka Fair czerwiec-lipiec 12.37, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore czerwiec-lipiec 2.62, Goździki Zanzibar czerwiec-lipiec 8.—, Papryka cif lipcie-sierpień 56.—.

DEWIZY

PARYŻ, 14. 6. Londyn 178.38, Nowy Jork 359.2.75, Zurich 820.875, Amsterdam 1991.25, Berlin 1448.—

LONDYN, 14. 6. Nowy Jork 4.9668, Paryż 171.38, Berlin 12.3125, Amsterdam 8.9593, Zurich 21.6425.

EFEKTY

NOWY JORK, 14. 6. American Car 87.25 (88.—), American Car et Foundry 15.75 (16.25), Am. Tobacco 69.— (69.75), Chrysler 40.— (41.50), Douglas Aircraft 42.37 (44.—), Fisk Rubber 5.25 (—), Eastman Kodak 149.50 (151.50) General Electric 32.37 (34.—), General Motors 28.— (29.—), Anaconda 23.12 (24.12), Betlehem Steel 42.75 (44.50, Intern Nickel 42.25 (42.75), Tennessee Corp. 5.25 (—), Shell Union 11.87 (12.—), Standard Oil 45.50 (46.75)

METALE

LONDYN, 14. 6. Platyna 6.62, Wolfram cif 46—49 Srebro 18.75, Złoto 140.8.

Dalsze akty terroru

Jerozolima, 14. 6. ŻAT. Banda terrorystów arabskich zaatakowała dziś budowane obecnie ogrodzenie z drutu kolczastego wzdłuż granicy północnej Palestyny. Żydowski policjant pomocniczy Izak Reisler, który stał na straży niedaleko wsi Salha, został ciężko raniony. Przybyłe niezwłocznie posiłki policyjne odparły napastników.

W nocy z poniedziałku na wtorek terroryści arabscy znowu podpalili zboże na polach kolonii Ajelet Haszachar. Gdy koloniści przystąpili do gaszenia ognia, terroryści w ciągu godziny ostrzeliwali ich z ukrycia. Mimo strzelaniny koloniści zdołali pożar ugasić. Terrorystów odparto.

Niezwykły wypadek na sali sądowej

Warszawa, 14. 6. (A) Gmach Sądu Okręgowego w Warszawie był dziś terenem niezwykłego wypadku. Na jednej z sal karnych rozpatrywana była sprawa niejakiego Jana Balcenaka, oskarżonego o kradzież, popełnioną przed 6 laty. Gdy po przeprowadzonej rozprawie sędzia ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na półtora roku więzienia na sali rozległ się przeraźliwy krzyk kobiecy. To obecna wśród publiczności żona Balcenaka pod wpływem silnego wzruszenia dostała nagle bólów porodowych.

Sędzia przerwał odczytywanie motywów wyroku i chorą przeniesiono na korytarz sądowy, gdzie nastąpił przedwczesny poród. W kuluarach sądowych powyższy wypadek wywołał wielką sensację.

W loży cesarskiej — Goebbels..

Wiedeń, 14. 6. PAT. Odbyło się tu w obecności ministra Goebbelsa uroczyste otwarcie festivalu teatru niemieckiego w Wiedniu. W dawnej loży opery cesarskiej zajął miejsce min. Goebbels w otoczeniu komisarza Rzeszy na Austrię Buerckla, rządu austriackiego z namiestnikiem Seyss Inquartem na czele, przedstawicieli wojskowości i t. d.

Wczoraj popołudniu min. Goebbels wygłosił mowę przez radio. Zaznaczył on, że poprzednio był planowany, jako miejsce odbycia tych festiwalów Stuttgart, jednak nieprzewidziane zmiany polityczne spowodowały przeniesienie ich do Wiednia. Uczyniono to dla zadokumentowania przed całym światem kulturalnej jedności niemieckiej. Goebbels wyraził również swoje wielkie zadowolenie, że z desek scenicznych Wiednia znikli wszyscy artyści żydowscy, oraz żydowska publiczność.

—<>—

KRONIKA ŁÓDZKA

Osobliwy strajk

Łódź, 14. 6. (G). Dzisiaj wybuchł w Łodzi oryginalny strajk. Od wielu lat krążą po mieście handlarze, którzy zbierają szmaty wszelkiego rodzaju, dając w zamian za to rozmaite drobiazgi. Szmaty te sprzedawane były hurtownikom i ze względu na ograniczenia dewizowe, na skutek których do Łodzi przywozi się mało szmat zagranicznych, szmaciarzom tym powodziło się dobrze. Ostatnio jednak powstała konkurencja, która hurtownikom ofiarowała dogodniejsze warunki, na skutek tego hurtownicy wypowiedzieli pracę około 100 szmaciarzom. W dniu dzisiejszym wszyscy szmaciarze miejscowi okupowali fabryki.

Wypadek tramwajowy

Łódź, 14. 6. (G). Dziś około godziny 1-szej w południe na ul. Limanowskiego nastąpiło zderzenie tramwaju podmiejskiego z bryczką, którą jechało 5 osób. Wszystkie osoby zostały poważnie ranione i przewiezione zostały do szpitala. Bryczka uległa kompletnemu zniszczeniu. Przechodzący w tym czasie 38-letni Chaim Besserman został zraniony odłamkami bryczki.

Nieszczęśliwy wypadek

Łódź, 14. 6. (G). Przy ul. Brzozowej 17 reperujący dach blacharz Josek Bestel spadł z pierwszego piętra. Doznał on pęknięcia kręgosłupa i w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala.

Wielka Brytania nie zastosuje zarządzeń odwetowych

Oświadczenie prem. Chamberlaina w sprawie bombardowania okrętów na wodach hiszpańskich

Londyn, 14. 6. (R). Premier Chamberlain złożył dzisiaj w Izbie Gmin oświadczenie na temat wypadków bombardowania okrętów brytyjskich u wybrzeży hiszpańskich.

Premier oświadczył, iż wysunięto dwa projekty, mające na celu położenie kresu, a przynajmniej przyczynienia się do zmniejszenia ilości tych ataków. Pierwszy z tych projektów zmierza do stworzenia strefy bezpieczeństwa dla okrętów handlowych w niektórych portach. Chociaż projekt ten napotyka poważne trudności, jest obecnie badany przez kompententne czynniki.

Drugim projektem jest propozycja otrzymana od władz w Burgos w ubiegłą sobotę. Rząd gen. Franco proponuje wybranie portu na terytorium należącym do rządu hiszpańskiego, jednakże poza strefą działań wojennych. Do portu tego brytyjskie okręty handlowe mogły by zawijać i opuszczać go bez przeszkód.

Zbadanie dokładne sytuacji — oświadczył Chamberlain — skłania rząd brytyjski do przekonania, iż nie może być okazana skuteczna ochrona okrętom utrzymującym stosunki handlowe z portami w strefie wojennej z chwilą, gdy znajdą się one na wodach terytorialnych. Zdaniem rządu brytyjskiego należy unikać zarządzeń, które mogłyby przyczynić się do rozszerzenia obecnego konfliktu. Rząd brytyjski musi więc powtórzyć ostrzeżenie, jakie zostało już udzielone okrętom handlowym brytyjskim, iż w dalszym ciągu może udzielać, jak dotychczas, ochrony okrętom płynącym pod banderą brytyjską na pełnym morzu, ale wchodząc do portów narażonych na ataki powietrzne, okręty te czynią to na własne ryzyko.

Jednocześnie jednak należy zaznaczyć, iż powtarzające się często ataki na okręty brytyjskie pociągające za sobą wielokrotnie utratę życia ludzkiego, muszą wpłynąć ujemnie na przyjazne stosunki, jakie władze w Burgos pragną utrzymywać z rządem brytyjskim.

Od 11 kwietnia br. 22 okręty brytyjskie zostały zaatakowane przez samoloty. 11 z nich zatonęło, lub doznało poważnych uszkodzeń. W wielu wypadkach ataki te były wyraźnie umyślne.

Kończąc swe przemówienie i mówiąc o różnych możliwościach akcji mającej na celu ochronę okrętów brytyjskich, Chamberlain oświadczył, iż rząd brytyjski rozpatrywał różne środki odwetowe, ale nie jest skłonny do zastosowania zarządzeń, które z całą pewnością nie doprowadziłyby do celu.

O zaprzestanie bombardowania miast otwartych

Waszyngton, 14. 6. PAT. Senator Pittman, przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu, zwrócił się wczoraj do senatu z prośbą o potępienie bombardowania ludności cywilnej.

Według złożonego przez Pittmana wniosku, mają być na najbliższym posiedzeniu kongresu uchwalone zarządzenia, któreby się skutecznie przyczyniły do zupełnego zaprzestania bombardowania miast otwartych.

Olbrzymie postępy w dziedzinie obrony przeciwlotniczej

Londyn, 14. 6. (R) Odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin minister wojny Hore Belisha oświadczył, iż w dziedzinie obrony przeciwlotniczej uczyniono w ostatnich czasach olbrzymie postępy. Efektywy pierwszej dywizji przeciwlotniczej wzrosły w ciągu roku z 10 tys. do 20.000. Efektywy drugiej dywizji również podwoiły się i liczą obecnie około 19.000 żołnierzy.

Chamberlain o sprawie czeskiej

Londyn, 14. 6. (R) Premier Chamberlain zainterpelowany w Izbie Gmin w sprawie czeskiej, odpowiedział, że poseł brytyjski w Pradze podczas ostatnich rozmów z prez. Beneszem nadal podkreślał konieczność doprowadzenia do porozumienia w drodze rokowań z partią Niemców sudeckich. Chamberlain żywi nadzieję, że przy dobrej woli obu stron tego rodzaju porozumienie mogłoby nastąpić, lecz obie strony winny okazać jak najdalej idące umiarkowanie.

100 tys. Chińczyków zatonęło!

Tokio, 14. 6. (R) Przeszło 100.000 włościan chińskich, jak donosi Agencja Domei, zatonęło w powodzi wywołanej uszkodzeniem, okalających rzekę Żółtą.

Japońscy inżynierowie gorączkowo pracują nad naprawą obwałowań, praca ich jednakże jest w niezwykłym stopniu utrudniona przez nagły przybór spowodowany ulewnymi deszczami.

Pozycje chińskie pomiędzy Kingszui i Czengczau zostały również zalane po przerwaniu wałów w pobliżu Kingszui.

* * *

Tokio, 14. 6. (R) Agencja Domei donosi: Okręty japońskie, które w ub. niedzielę zdobyły Anking, stolicę prowincji Anhwei, usunęły na Jangtse zapory oraz oczyściły rzekę z pływających min na przestrzeni 180 km od Wuhu do Ankingu. Wyłowiono lub doprowadzono do eksplozji przeszło 70 pływających min.

Rozjuszony byk pozbawił życia 75-letniego staruszka

Łódź, 14. 6. W Pabianicach pod Łodzią rozjuszony byk rzucił się na prowadzącego go 75 letniego pastucha Ignacego Blocha. Buhaj rozpruł wnętrzności staruszkowi, który zmarł przed przybyciem pomocy.

—×—

KRONIKA ŚLĄSKA

Sprzedaż synagogi

Katowice, 14. 6. (K) Jak się dowiadujemy, magistrat miasta Wodzisławia nabył od gminy żydowskiej w Rybniku synagogę wodzisławską wraz z placem za kwotę 7.000 zł.

Przed kilku miesiącami donieśliśmy, że władze miejskie postawiły gminie żydowskiej ultimatum, że albo odrestauruje gruntownie synagogę, albo zostanie wywłaszczona. Sam Wodzisław jest już prawie bez Żydów z powodu polityki eksterminacyjnej tamtych władz, a o zameldowaniu jakiegoś nowego Żyda w tej miejscowości nie ma mowy. Opieka nad ludnością żydowską w Wodzisławiu została powierzona gminie rybnickiej. Pomimo starań nie udało się zdobyć funduszów na remont synagogi. Chcąc nie chcąc musiano synagogę odstąpić.

Jak się dowiadujemy, synagoga przebudowana zostanie na dom ludowy. Roboty w tym kierunku zostały już rozpoczęte.

Napad rabunkowy

Katowice, 14. 6. (K). Wczoraj wieczorem na drodze pomiędzy Chropaczowem a Chorzowem nieznani sprawcy napadli na Melchiora Ochmana. Napastnicy powalili go na ziemię, zabrali mu kosztowności, a następnie rozebrali go do naga, zabrali odzież i uciekli. W stroju adamowym Ochman zawiadomił o wypadku policję. Pościg nie dał rezultatu.

Odprężenie w Czechosłowacji

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 14. 6. (B). Praski korespondent „New Chronicle" podaje konkretne dane o rokowaniach rządu praskiego z partią niemiecko-sudecką. Memorandum partii niemiecko-sudeckiej zawiera 12 lub 13 postulatów, między którymi znajduje się również postulat autonomii terytorialnej i pewnych przywilejów w sprawie języka. Nie wysunięto natomiast postulatów zewnętrzno-politycznych jak również nie dozewnętrzno-politycznych jak również nie doma gano się prawa przyznawania się do ideologii stulatów — twierdzi korespondent — ułatwia zbliżenie między oboma stronami. Niektóre żądania henleinowców pokrywają się z propozycjami rządu. Ugoda w sprawie równouprawnienia obu języków i udziału Niemców w służbie państwowej winna nastąpić stosunkowo łatwo, podobnie jak w sprawie polityki niewynaradawiania. W przyszłości dzieci niemieckie nie będą mogły uczęszczać do szkół czeskich chyba za wyraźnym zezwoleniem rodziców. Podobny przepis ma si[illegible]osić do dzieci czeskich. Żądania parti[illegible]ko sudeckiej w sprawie naprawienia szkód, powstałych od roku 1918 nie będzie łatwe do spełnienia. Korespondent przypuszcza jednakowoż, że istnieje możliwość porozumienia także w tym punkcie.

Delegacja henleinowców u prem. Hodży

Praga, 14. 6. (B). Rokowania w sprawie statutu mniejszościowego zbliżają się powoli do ostatniego stadium. Polityczny komitet ministrów zwołany został na jutro na godz. 10-tą przed południem dla dokonania ostatecznej redakcji statutu.

Dzisiaj prem. dr Hodża odbył dłuższą konferencję z delegacją partii niemiecko-sudeckiej. Również pertraktacje rzeczoznawców są kontynuowane. Jeśli na jutrzejszym posiedzeniu politycznego komitetu ministrów statut mniejszościowy zostanie definitywnie uchwalony, zostanie on natychmiast wręczony partii niemiecko sudeckiej.

Nastrój wyczekiwania w Berlinie

Berlin, 14. 6. (B). Zewnętrzny obraz prasy potwierdza dzisiaj wyrażone ostatnio przekonanie, iż po zakończeniu wyborów w Czechosłowacji nastąpi nowy okres w stosunkach czesko-niemieckich. Brak propagandystycznego wykorzystywania ostatnich wydarzeń odpowiada wyczekującemu stanowisku Berlina na opublikowanie statutu mniejszościowego.

Krwawy bilans terroru arabskiego

Londyn, 14. 6. (ŻAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin, min. kolonii w odpowiedzi na interpelację liberała Mandera podał cyfry statystyczne o krwawym terrorze arabskim w Palestynie w okresie ostatnich 6-ciu miesięcy od 1-go grudnia 1937 do 31 maja br. Anglicy: 8-miu żołnierzy zabitych, 21 rannych, 3 policjantów zabitych, 7 rannych, 1 osoba cywilna zabita, 1 ranna. Arabowie: 17 policjantów pomocniczych zabitych, 24 rannych, 71 osób cywilnych zabitych, 95 rannych. Żydzi: 9-ciu policjantów i policjantów pomocniczych zabitych, 17 rannych, 21 osób cywilnych zabitych, 84 rannych. Poza wymienionymi zabito w starciach 67 terrorystów arabskich, nadto w innych okolicznościach zabito około 100 terrorystów arabskich, nie ma jednak o nich bliższych informacji.

Jerozolima, 14. 6. (ŻAT). Komisja Woodheada przesłuchała dziś na posiedzeniu zamkniętym delegację Agudy w osobach rabina Duszyńskiego, Baua, Edena i Buxbauma.

Dalsze aresztowania Żydów w Niemczech

Berlin, 14. 6. (ŻAT). Z różnych dzielnic Niemiec nadeszły wiadomości o masowych aresztowaniach wśród Żydów, szczególnie w Królewcu, Essen i Wrocławiu. Jak się dowiaduje korespondent ŻAT-nej, większość aresztowanych została zbadania przez lekarzy dla stwierdzenia, czy nadają się do ciężkich robót. Z Alexanderplatz w Berlinie odtransportowano dziś większą liczbę aresztowanych Żydów do nowozałożonego obozu koncentracyjnego w Buchenwald pod Weimarem.

Berlin, 14. 6. (B). W numerze „Akademie für deutsches Recht" zabiera głos sekretarz stanu w min. spraw wewnętrznych Rzeszy, dr Stuckart w sprawie problemu przynależności państwowej. Twierdzi on, że jeśli zamieszkałym w Rzeszy Żydom z ogólno-politycznych względów należy pozostawić obywatelstwo niemieckie, to jednak z drugiej strony nie powinno się dopuścić do dalszego dopływu Żydów przez narodziny(!) i małżeństwa(!) Nowe prawodawstwo winno dbać o to, by Żydzi nie mogli uzyskiwać obywatelstwa przez narodziny i małżeństwo.

Powitanie angielskiej pary królewskiej we Francji

Paryż, 14. 6. (B). Rząd francuski postanowił wysłać na spotkanie angielskiej pary królewskiej, przybywającej z wizytą do Francji, flotę wojenną do Kanału.

Dewaluacja we Włoszech?

Londyn, 14. 6. (B). Rzymski korespondent „Daily Telegraph" donosi, że pogłoski o dalszej dewaluacji waluty włoskiej nie spowodowały zaprzeczenia ani potwierdzenia ze strony urzędowej. We włoskich sferach gospodarczych utrzymują, że Mussolini nie przeprowadzi dalszej dewaluacji, chyba w razie konieczności.

Nota Niemiec do rządu brytyjskiego w sprawie obsługi pożyczek austriackich

Londyn, 14. 6. (T) Rząd brytyjski otrzymał notę niemiecką, dotyczącą sprawy obsługi po życzek austriackich. W nocie tej Niemcy uzależniają częściową obsługę tych pożyczek od obniżenia oprocentowania obu największych pożyczek niemieckich, ulokowanych zagranicą, mianowicie pożyczki Davesa i Younga.

Nota niemiecka wysuwa argument, że od chwili przyłączenia Austrii do Niemiec, państwa przestały się wywiązywać ze swych zobowiązań w stosunku do eksportu z Austrii, co przewidziane było w stosownych umowach handlowych. Niemcy przeto tylko wówczas zgodzić się mogą na włączenie pożyczek austriackich do niemieckiej obsługi pożyczek, o ile ten stan rzeczy zostanie naprawiony. Jako propozycję naprawienia go Niemcy wysuwają projekt obniżenia oprocentowania pożyczek Davesa i Younga.

W sferach brytyjskich zarówno rządowych, jak i City, nota niemiecka przyjęta została nieżyczliwie i uważać należy za rzecz prawdopodobną, że od 1-go lipca wprowadzony zostanie w stosunkach płatniczych między Niemcami i W. Brytanią system rozrachunkowy.

Kanclerz skarbu sir John Simon zapowiedział dziś w Izbie Gmin, że jeśli nie dojdzie do zadawalającego rozwiązania sprawy, rząd brytyjski zastrzegł sobie prawo unieważnienia obecnej angielsko-niemieckiej umowy płatniczej bez wypowiedzenia w dniu 30 czerwca br.

Przed uregulowaniem brytyjskiego długu wojennego w U. S. A.

Londyn, 14. 6. (R) „Daily Express" dowiaduje się, że ambasador amerykański w Londynie Kennedy, który jutro udaje się na krótki pobyt do Stanów Zjednoczonych, zamierza przedstawić Waszyngtonowi plan załatwienia dugów wojennych W. Brytanii wobec Ameryki. Kennedy, który sam jest wybitnym przedstawicielem amerykańskiego świata gospodarczego, od czasu przyjazdu do Londynu studiował to zagadnienie i odbył na temat likwidacji długów wojennych szereg rozmów z brytyjskimi ministrami i bankierami. W. Brytania zapłaciła Ameryce dotąd 416 milionów funtów szterlingów z ogólnej sumy długów, ustalonej na 920 milionów funtów szterlingów. W roku 1932 W. Brytania zawiesiła wpłatę stałych półrocznych rat, przesłała tylko kwotę „symboliczną" w wysokości 3 i pół miliona funtów szterlingów, którą powtarzała dwukrotnie, a w czerwcu 1933 roku przestała płacić nawet i symboliczne raty, nie dokonując od 5 lat żadnych wpłat.

Egzekucje w Birobidżanie

Moskwa, 14. 6. (B) Jak donosi „Sztern" z Birobidżanu, ostatnio dokonano pierwszych egzekucyj na Żydach, zamieszkałych na terenie autonomicznej republiki sowieckiej. Skazano mianowicie 17 osób za szpiegostwo i zdradę główną na karę śmierci i wyrok wykonano. Między skazanymi znajdowało się 7 Żydów.

Brazylia bije Czechosłowację w mistrzostwach świata 2:1 (0:1)

Bordeaux, 14. 6. (B). W dzisiejszym powtórnym spotkaniu między Czechosłowacją a Brazylią, Brazylia zwyciężyła Czechosłowację 2:1. Dla Czechów zdobył bramkę Kopecky, zaś dla Brazylii Leonidas i Roberto. Jak wiadomo, w ubiegłą niedzielę zakończył się mecz Czechosłowacja—Brazylia po dwukrotnym przedłużeniu gry wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Porwał, ale nie zabił...

Miami, 14. 6. (R) Aresztowany w związku z porwaniem i zabójstwem Skeegie Casha, Mc Call w dalszym ciągu utrzymuje, iż nie miał nic wspólnego z zabójstwem dziecka, przyznaje się natomiast do porwania małego Casha.

Mc Call przed zapoznaniem się z doręczonym mu aktem oskarżenia oświadczył, że wolałby być skazany na karę śmierci na krześle elektrycznym, niż na bezterminowe więzienie. Mc Call strzeżony jest nieustannie przez 18 policjantów.

PODZIĘKOWANIE

JWPanu

Drowi Ignacemu Jurkowiczowi

lekarzowi chorób wewnętrznych w Krakowie — ul. Wrzesińska 9 oraz JWPanu Drowi Leonowi SILBERBERGOWI w Krakowie, ul. Starowiślna 49 składam najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mnie z choroby.

JÓZEF DJAMENT.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 26 m
15	Zachód słońca 7 g 58 m
ŚRODA	16 Siwon 5698

Egzaminy wstępne

do klasy I i wyższych Gimnazjum Żydowskiego im. Dra Chaima Hilfsteina w Krakowie odbędą się w niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 8.30. Egzaminy wstępne do Liceum ogólnokształcącego odbędą się (wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy) w środę, dnia 22 b. m. o godzinie 8.

Egzaminy wstępne do Gimnazjum Mechanicznego odbędą się dopiero po wakacjach, dnia 31 sierpnia b. r. o godzinie 8.

Zgłoszenia do powyższych zakładów jakoteż do kl. I szkoły powszechnej od rocznika 1932 począwszy oraz do klas wyższych przyjmuje się codziennie od godziny 10 do 15.

—oo—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Twardowski M. Rakowicka 11, Gottlieb D. — Dietla 68, tel. 128-52, Walewski St. — Biskupia 16, tel. 155-50, Sperlingowa R. — Józefitów 10, tel. 127-03.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12.

Dr. Radzyński u wojewody krakowskiego

Jak słychać, p. wojewoda krakowski dr Tymiński wezwał w poniedziałek do siebie dr R. Radzyńskiego, b. wiceprezydenta miasta. Wezwanie to ma prawdopodobnie łączność z ustąpieniem dr. Radzyńskiego ze stanowiska wiceprezydenta miasta.

Według pogłosek pochodzących z kół zbliżonych do Zarządu miejskiego, prezydent Kaplicki zarządził dochodzenia w sprawie gospodarki w kamieniołomach miejskich.

Ważne wyjaśnienie Min Skarbu w sprawie płatników wyłączonych z ryczałtu na r. 1938

Na skutek postępowania niektórych urzędów skarbowych, które wbrew wyraźnemu zarządzeniu Ministra Skarbu w pkt 11. okólnika z dnia 7. kwietnia 1938 nie uzasadniały należycie doręczonych płatnikom postanowień o wyłączeniu w roku 1938 ze zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu, Ministerstwo rozesłało ostatnio do podległych władz skarbowych odpowiednie wyjaśnienie, aby umożliwić płatnikom obronę.

W szczególności dodatkowy okólnik Ministerstwa postanawia, że przed upływem terminu do wniesienia zażalenia na wyłączenie z ryczałtu, Urzędy Skarbowe zobowiązane są pisemną prośbę do dni 7-dmiu udzielać pisemnych uzasadnień doręczonych już postanowień o wyłączeniu. Prośby płatników o uzasadnienie są wolne od opłaty stemplowej i zawieszają bieg terminu doniesienia zażalenia.

Nadto Ministerstwo zarządziło, aby tym płatnikom, którzy już wnieśli zażalenie. Urzędy Skarbowe dodatkowo przed odesłaniem spraw do komisji odwoławczej udzieliły szczegółowych pisemnych uzasadnień celem uzupełnienia wniesionego zażalenia w terminie 14-tu dni. Nadmienia się, że termin wnoszenia zażaleń upływa 15 czerwca dla tych płatników, którym doręczono wyłączenie przed 15-tym maja, natomiast innym płatnikom upływa termin w ciągu 30-tu dni od doręczenia postanowienia.

Sprawa „Caro" w Prokuraturze

Sensacyjna uchwała Komisji Prawniczej Zarządu Miejskiego

Na Ratuszu krakowskim odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Kaplickiego, posiedzenie Komisji prawniczej Rady miejskiej. Na posiedzeniu tym rozpatrywano sprawę wykonania uchwały Rady miejskiej z dnia 28 marca b. r. W uchwale tej — jak wiadomo — „Rada miejska poruczyła Komisji Prawniczej R. m. skierowanie do Zarządu miejskiego dokładnie określonych postulatów, zmierzających do pociągnięcia do odpowiedzialności tych osób, co do których Komitet dla zbadania gospodarki Spółki „Caro" stwierdził niewłaściwości objęte sprawozdaniem tego Komitetu".

W związku z przytoczoną uchwałą Rady miejskiej Komisja prawnicza, po wyczerpującej dyskusji, postanowiła odnieść się do Zarządu miejskiego o skierowanie odpi u sprawozdania Komitetu dla zbadania gospodarki Sp. „Caro" do Prokuratora S. O. w Krakowie. Równocześnie Komisja wyłoniła Podkomisję dla rozpatrzenia i zawnioskowania, na podstawie posiadanych materiałów — czy i które osoby należałoby pociągnąć do odpowiedzialności. W skład Podkomisji powołano dotychczasowych członków Komitetu dla zbadania gospodarki Sp. „Caro" a nadto Radnych miejskich: Dr Kuśnierza i Dr Rozmarynowicza.

Dnia 27 bm. zbierze się ponownie Komisja Prawnicza Rady miejskiej, by zadecydować o wnioskach opracowanych przez wspomnianą wyżej Podkomisję.

Ofiara eksplozji amunicji w Witkowicach skarży po 11-tu latach o odszkodowanie

Eksplozja amunicji w Witkowicach pod Krakowem miała miejsce przed jedenastu laty, a krakowianie zdążyli już zapomnieć o tym wypadku. — Obecnie na forum sądowym odzywają się jeszcze echa tej eksplozji.

Oto toczy się w sądzie krakowskim ciekawy proces przeciw Skarbowi Państwa o odszkodowanie, na tle eksplozji witkowickiej. Ze skargą wystąpiła 25-letnia Antonina Ciupkowa, zamieszkała w Górce Narodowej pod Krakowem.

Jak wynika z zapodań Ciupkowej, przed jedenastu laty, gdy nastąpiła eksplozja w Witkowicach, została ona siłą prądu powietrza rzucona na ścianę chaty, w której się znajdowała i doznała kontuzji oraz szoku nerwowego. Obrażenia te nie były początkowo groźne, ostatnio stan jej uległ jednak pogorszeniu, doznała paraliżu całej lewej strony i jest niezdolna do pracy.

Wobec tego skarży ona Skarb Państwa o odszkodowanie w wysokości 15.000 złotych oraz dożywotnią rentę miesięczną w wysokości 90 złotych.

Sąd krakowski przesłuchuje obecnie świadków, dla stwierdzenia, czy choroba Ciupkowej pozostaje w związku przyczynowym z eksplozją w Witkowicach.

Zniżki kolejowe na „Dni Krakowa"

Karty Uczestnictwa są bezpłatne. Można je otrzymać we wszystkich placówkach Biur Podróży jak „Orbis", Wagons Lits Cook, Francopol i we wszystkich większych stacjach kolejowych, oraz delegaturach Ligi Popierania Turystyki przy Dyrekcji Kolei Państw.

Jeśli Kart Uczestnictwa w którejś miejscowości zabrakło, należy zwrócić się o nadsyłkę do Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie, ulica Lubicz 4, który natychmiast Karty Uczestnictwa prześle, za zwrotem znaczka pocztowego.

Kartę Uczestnictwa musi się posiadać przed wyjazdem do Krakowa z danej miejscowości, gdyż inaczej traci się prawo do zniżki kolejowej.

Przed wyjazdem z miejsca zamieszkania, przy zakupnie biletu kolejowego do Krakowa na „Dni Krakowa", musi się Kartę Uczestnictwa w kasie kolejowej ostemplować. Bilet kolejowy za pełną opłatą do Krakowa należy zachować aż do czasu ukończenia podróży powrotnej. Po przyjeździe do Krakowa należy Kartę Uczestnictwa zaopatrzyć w nalepkę L. P. T. za opłatą zł. 2.50, względnie zł. 4.— zależnie od odległości danej miejscowości od Krakowa.

Po zaopatrzeniu Karty Uczestnictwa w nalepkę (w Polskim Związku Turystycznym w Krakowie, ul. Lubicz 4) uczestnik „Dni Krakowa" otrzymuje Oficjalny Program, obejmujący kupony zniżkowe na różne imprezy „Dni Krakowa", na bezpłatne świadczenia turystyczne itd.

Echa głośnej sprawy

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał wczoraj sprawę dyr. Ryszarda Neugebauera i Zeldy Kołatacz. Jak wiadomo, obaj oni oskarżeni o to, że działalnością swą narazili firmę zagraniczną na straty w wysokości 307.000 zł.

W I-szej instancji zostali zasądzeni dyr. Neugebauer na półtora roku więzienia, a Zelda Kołatacz na dwa i pół roku więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

— KOMITET LOKALNY "EZRY CHALUCOWEJ". Dziś posiedzenie 8 wiecz., Grodzka 9.

— „PRZYSZŁOŚĆ—HEATID". Dziś o godz. 8 wiecz. zebranie uczestników I. turnusu obozu morskiego w Orłowie Morskim.

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT I. zebranie grupy dyskusyjnej abs. gimn. z referatem dra A. Kohanego n. t. Rzeczywistość palestyńska — dziś, 6-ta pop., Dietla 31.

— SEKCJA BOKSERSKA MAKKABI wzywa wszystkich członków do stawienia się dziś godz. 7 wiecz. na hali Ośrodka W. F. przy ul. Zwierzynieckiej.

— KURSY PŁYWACKIE MAKKABI rozpoczynają się w najbliższych dniach. Zgłoszenia w lokalu klubowym (Mikołajska 9) od 7—9 wiecz.

—oo—

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.: Pogoda słoneczna i ciepła (temperatura do 25 st.) z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych. Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie, górne północno-zachodnie około 251 km/godz.. Widzialność bardzo dobra. Lekka skłonność do burz, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich.

Zgon samobójcy

W szpitalu św. Łazarza zmarł 19-letni Egon Cedzidło, który nocy onegdajszej popełnił samobójstwo. Samobójca mieszka z matką swą w domu przy ul. Zyblikiewicza l. 5, gdzie też popełnił samobójstwo, strzelając sobie w skroń.

Nauka i wychowanie

WPISY na zatwierdzone przez Kuratorium Trzechletnie Żeńskie KURSY JĘZYKÓW OBCYCH oraz PRZEDMIOTÓW HANDLOWYCH, — Kraków, Rynek Gł. 23. Kształcą sekretarki, korespondentki, buchalterki tłumaczki. Nauka od 8—13. Zniżki urzędnikom, niezamożnym. Zgłoszenia przedpołudniem i 17—19 do do końca czerwca. 2603g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczam angielskiego francuskiego, niemieckiego, Fotohelios, Floriańska 21. 2845g

Korespondencja oraz wszelkie Tłumaczenia
Języki:
ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISZPAŃSKI etc. etc.
przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3
Tel. 114-66 — Prowincję załatw. odwrotnie

Lokale

POKÓJ komfortowy, duży, słoneczny, osobne wejście — odnajmę. Łobzowska 47/7. 4198k

DO WYNAJĘCIA pokój duży, własnymi schodami połączony z wielką salą na I p. oficyna. SKLEP w podworcu. Karmelicka 10. 4218k

ELEGANCKI pokój — utrzymanie wynajmę osobie sytuowanej. Zyblikiewicza 12. m. 2. 4216k

TRZYPOKOJOWE mieszkanie słoneczne komfortowe — wolne 1 lipca. Retoryka 24. Wiadomość telefon 133-72. 4211k

POKÓJ czysty, słoneczny — dla 1—2 osób do wynajęcia zaraz. Cena b. przystępna. Józefa 13 m. 14. 2855g

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią i ewetualnie łazienką, najchętniej w okolicy Kazimierza.. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 2804g 8918g

WSPOLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7. 2276k

3 POKOJE z komfortem do wynajęcia. Rynek Podg. 11. Wiadomość u dozorcy lub telefon 110-49. 2852g

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — hall do wynajęcia. Długa 46. Dozorca wskaże. 4213k

KOMFORTOWY pokój dwuosobowy elegancko umeblowany do wynajęcia. Wiadomość Sebastiana 17/6. 2857g

DENTYSTA poszukuje mieszkania na zakład w dzielnicy XIX. Za wskazanie nauczę dentystyki. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" „8087g" 2850g

DWA pokoje kuchnia pełnokomfortowe do wynajęcia. Chodkiewicza 22. tel. 180-58. 2854g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideał" w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

OKAZYJNA sprzedaż reklamowych kuponów sukna, wełen, jedwabi i towarów bławatnych za bezcen. — Nowootwarta „BŁAWATNIA OKAZYJNA", Krakowska 6. Ip. front. 3117k

MLECZARNIA, wyrobiona klientela oraz mieszkanie — do sprzedania. Kraków, — Kalwaryjska 17. 2858g

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-34. 2814k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy.

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska **IGMANDI** do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Igna cy Gross i Ska, Kraków. Starowiślna 1. telef. 121-90 2537k

NIEBEZPIECZNY WRÓG POTU, to specjalne pudry i płyny z Drogerii Nowocze snej Lehrfelda, Grodzka 35. 2776g

SKRZYNIE popiołowe oraz okucia kuchenne wykonuje tanio i solidnie pierwsze rzędna wytwórnia. J Kestenberg. Kraków XXII. — Wielicka 13. tel. 156-48. Na żądanie wysyłam oferty. 2835g

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates" Kraków Floriańska 35, telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt-Detal. 2697k

KORZYSTNE kupno! **NAROŻNIK** nowy superkomfortowy, blisko **POTOCKIEGO**, dochód 11.000, cena 125.000.
KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, dzielnica **HANDLOWA**, sklepy, — dochód **ROCZNY** 14.500, cena 115.000, **GOTÓWKĄ** 90.000 — sprzeda **POSNER-BALKEN**, Kraków Sebastiana 7, telef. 143-68. 4215k

Przetargi publiczne

PRZETARG NIEOGRANICZONY. Państwowy Zakład Zdrojowy w Krynicy ogłasza publicznny przetarg NA ROBOTY TEKSTYLNE w budującym się hotelu zakładowym, a w szczególności na dostawę firanek, portier, dywanów i chodników. — Kosztorysy ofertowe oraz warunki dostawy otrzymać można w biurze Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy za zgłoszeniem ustnym lub pisemnym i po wpłacie w Kasie Zakładu Zdrojowego kwoty 2.— zł tytułem zwrotu kosztów formularzy.

PRZETARG. Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia o przetargu nieograniczonym, ogłoszonym przez Więzienie w Krakowie (L. 3396/38) na dostawę: cykorii, fasoli kolorowej, grochu zielonego lub polnego, jaj, jęczmienia, kaszy siekanki jęczmiennej, mąki pszennej, razowej żytniej 97%, mąki do przypraw, mięsa wołowego, mleka słodkiego pełnowartościowego niezbieranego, pęcaku, pieprzu czarnego, słoniny solonej grzbietowej, soli, nej grubej smalcu wieprzowego, sera krowiego, żyta.

Oferty należy składać na ręce naczelnika Więzienia w Krakowie ul. Senacka 3 najpóźniej do dnia 21 czerwca br. do godz. 10.

Szczegóły o powyższym przetargu otrzymać można w tut. Izbie w godzinach urzędowych lub bezpośrednio u kierownika Działu Gospodarczego Więzienia w Krakowie (W. Łączyńskiego) Senacka 3, telefon 113-18.

ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA"

Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie od 15 maja do 30 września b. r. ulgowy abonament, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.—

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić **drugi abonament letniskowy** wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydanej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

Abonament ulgowy płatny jest przy zamówieniu bezpośrednio w administracji.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

MANIKIRZYSTKI — pierwszorzędne siły — poszukiwane. Długa 27, m. 12a. 4212k

POSZUKUJE pomocnicy krawieckiej od zaraz. Kraków, Jasna 10 m. 13. 2860g

INTELIGENTNA kobieta o miłej powierzchowności, — wiek do 40 lat do towarzystwa dla pierwszorzędnego pensjonatu poszukiwana. — Zgłoszenia „Reprezentatywna" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 4191k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

SAMODZIELNEJ SIŁY DO SUKIEN DAMSKICH POSZUKUJĘ. STAROWIŚLNA 76 m. 16. 15638k

POKOJOWĄ o miłej powierzchowności do lat 25 na praktykę do pensjonatu — przyjmę. — Zgłoszenia pod „Pracowita" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 4192k

DO 4½ letniego chłopczyka w Będzinie poszukuję łagodnej wychowawczyni z ładnym językiem polskim, mo żliwie również niemieckim, która potrafi poświęcić się dla dziecka i wykonywać wszelkie czynności w zakres jej pracy wchodzące. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się kierować: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „Będzin". 4220k

Posad poszukuja

NAUCZYCIELKA, praktyka szkolna, domowa, przyjmie jakiekolwiek zajęcie, Kraków lub wyjazd. — bardzo skromne warunki. Zgłoszenia: Rzeszowska 7, m. 10. — godz. 12—16. 2846g

WYCHOWAWCA względnie instruktor poszukuje zajęcia na wyjazd. Admin. „Nowego Dziennika" „8104g"

Zdrojowiska

WAKACJE W SŁOŃCU I RADOŚCI spędzi młodzież szkolna w Instytucie G. Spierera na Krzemionkach. — Telefon 10.455. 2742g

RABKA komfortowy pensjonat „Sanato" pięknie położony, centrum, kuchnia wykwintna i dietetyczna, ogród, freblanka, telefon Nr 368 pod fachowym zarządem R. Markheimowej i B. Eintrachtowej. 4120k

LODOWNIE
Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe
HURT—DETAL
Sprzedaż gotówkowa-ratalna
Wytwórnia
S. GOLDSTEIN
Kraków, Jagiellońska 5
tel. 178-47 (Prospekty na żądanie)

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „ZOFIA" pod zarządem EBERSOHNOWEJ UNGEROWEJ. Centralnie położony, poleca pokoje z balkonami. Kuchnia wykwintna. Przyjmuje dzieci pod opiekę fachowych sił Tel. 339. 4070k

ZAKOPANE — „PALACE". Reprezentacyjny, nowoczesny, 50 pokojowy hotel-pensjonat poleca się na sezon letni. Zarząd — jak dotychczas — Lustigowie. Telefon 16-51. Ceny pensji od zł 6.—. 4131k

RABKA - ZDRÓJ — willa „IRYS". Polana, las. Opieka dla dzieci. Kuchnia rytualna. Zarząd Panzerowa, Grünkrautówna. 2849g

KRYNICA. Pięknie położony pensjonat STANISŁAWA pod zarządem Silberów poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem lub bez, własne auto do dyspozycji gości. 4128k

KRYNICA. — Pensjonat „OAZA", tel. 415 pod zarządem MANDLOWEJ-RAPPAPORTOWEJ. Kuchnia wykwintna na maśle na życzenie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości. 3446k

TRUSKAWIEC — WILLA „BELWEDER" Żyd. Tow. Krajoznawcze Oddz. we Lwowie urządza tanie pobyty kuracyjne (od 10. V. — 31. X.) w TRUSKAWCU oraz kolonię wypoczynkową w DORZE k/Jaremcza. — Pobyt w pierwszorzędnych pensjonatach. Wikt pensjonatowy (na żądanie dietetyczny). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. Zgłoszenia i informacje: 1) w Krakowie: GERTRUDY 10. m. 3 (parter), codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 19—20, 2) we Lwowie: Żyd. Tow. Krajozn., Lwów, Pl. Mariacki 5. 2293g

MUSZYNA - ZDRÓJ. Pensjonaty „Irena" — „Zonka" przyjmują wcześniejsze zgłoszenia. 3408k

ZAKOPANE „MAGNOLIA" pod zarządem Bronisławy Austern-Spanlangowej i Wery Hamerschlag. — Bieżąca ciepła, zimna woda. Słoneczne tarasy, las. 4201k

RABKA. — pensjonat „PORANEK" pod fachowym zarządem Arnolda Brandstädtera — pięknie położony, blisko łazienek, woda bieżąca, ogród, polana, altany, wykwintna kuchnia rytualna, na życzenie dietetyczna. CENY NAJNIŻSZE. 4199k

ZABIERAM — ograniczoną ilość dzieci do pensjonatu do Rabki-Zaryte. Opieka macierzyńska. Wikt wykwintny, 5 razy dziennie. Fryda Sternowa. Zgłoszenia przyjmuje Mendel Gutter, Chrzanów, Rynek Nr 5. 2859g

KOLONIE AKADEMICKIE I INTELIGENCJI „LAMATARAH" od 15-go czerwca do 15 września. — Przepiękne miejscowości uzdrowiskowe. — Komfortowe pensjonaty. Wikt smaczny, pięciorazowy. Zniżki kolejowe. — Cena pobytu: TATARÓW: 4 tygodnie 85 zł KRYNICA: 4 tygodnie 130 zł — 2 tygodnie 70 złotych — DRUSKIENNIKI 4 tyg. 149, TRUSKAWIEC 20 dni I sezon 92.50 zł, 20 dni II sezon 138 zł, 20 dni III sezon 115.— Informacje — Zapisy: KRAKÓW: HANKA RAUCHER, DWERNICKIEGO L. 6 — mieszk. 5, codziennie 7—8 CZĘSTOCHOWA: Szmulewiczówna, Warszawska 32/6. SOSNOWIEC: „Lamatarah", Wspólna 4, codziennie 8—10 wiecz. 2841g

Interesy handlowe

DO przedsiębiorstwa dającego 100% zysku rocznie poszukuję spólnika z kapitałem 15.000 zł Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „8089g". 2851g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupnię, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11 Tel. 168-21. 2434g

SKUPUJĘ noszoną garderobę oraz meble — płacę najlepsze ceny. — Tomasza 26. Telefon 118 96. 2840g

Sprzedaż

KAMIENICA blisko STAROWIŚLNEJ, dochód 6.800, cena 40.000, — GOTÓWKA 33.000. POŁÓWKA pełnokomfortowa CENTRUM Krakowa, dochód 10.500 cena za połówkę 38.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, — Kraków, Sebastiana 7, telefon 143-63. 4214k

Różne

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

ZACHERLIN tępi doszczętnie pluskwy i wszelkie robactwo. B. Nattel Dietla 50. 2770g

ODSTĄPIĘ telefon. Wiadomość w Administracji „Nowego Dziennika" pod 7873g



— Już trzy razy pokaleczył mnie pan przy goleniu. Jeżeli pan tak wszystkich goli, to wkrótce majster nie będzie miał gości!
— Gości i tak nie wolno mi jeszcze golić, tylko obcych!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów,

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK' wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.